Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 246. BYDGOSZCZ, środa dnia 26 października 1927 r. Rok XXI.

Bierność katolików niemieckich.

(Znamienne uwagi katolickiego publicysty).

»Das Neue Ufer« (nr. 41 z dn. 22 bm.) dodatek kulturalny »Germanji« zamieszcza przedruk z katolickiego miesięcznika »Vom frohen Leben«, w którego październikowym nr. **Dr. Getzeney** zamieścił uwagi o bierności, jaka udzieliła się współczesnemu katolicyzmowi w Niemczech. Porównuje on katolicki ruch ludowy w Niemczech z jeziorem, do którego wrzuca się kamyczek po kamyczku w nadziei, iż wyrośnie mur, tymczasem wszystko ginie w głębinach bez znaku.

Niema nic więcej beznadziejnego — pisze Getzeney — jak praca wśród niemiecko-katolickich kół akademickich. W jakiej dziedzinie ducha przodował katolicyzm niemiecki w ubiegłych stu latach? — pyta autor i dla przykładu stwierdza, że badania nad sztuką średniowieczną, — szczególnie nad architekturą i plastyką przeprowadzili uczeni niekatolicy. Protestanccy nakładcy jak Inselverlag i Diederichs przypomnieli niemiecką mistykę i starą pieśń kościelną. Katolicy niemieccy szczycą się, gdy innowiercy odkrywają stare wartości w katolicyźmie, a nie uświadamiają sobie, że owe wartości niemieckich katolików już nie ożywiają. Szukając przyczyn tej bierności niemieckich katolików dopatruje się autor w błędnym od lat dziesiątek kierunku wychowania. Katolików niemieckich nie wychowuje się do czynów samodzielnych. Przekarmienie nabożeństwami, misjami, tudzież cały sposób obecnych ćwiczeń pobożnych, uprawianych przez Kościół katolicki w Niemczech wychowuje lud w bierności. W szerokich kołach katolików niemieckich panuje przekonanie, że uczęszczanie w podobnych ćwiczeniach i kościelnych procesjach są oznaką dobrego chrześcijanina. Do tego przyłącza się **moralizm** w nauce religji. Nie przedstawia się dzieciom chrystjanizmu jako wypełnienie prawa, lecz jako religję ustaw, tj. chrześcijanizmowi niemieckiemu wpaja się pewne przykazania, których przekroczyć mu nie wolno i co do których stale ma robić rachunek sumienia. Nie doprowadza się jednak niemieckich katolików do tego, aby **uważali chrystjanizm jako życie** z nowego ośrodka, **z wiary,** jako **zespolenie z Bogiem,** wówczas wywiązałoby się wypełnienie poszczególnych przepisów moralnych samo przez się.

Niemiecki katolik pozbawiony jest pierwotnej świadomości, że jest synem Bożym, że z Boga żyje i że jako dziecko Boże moralne życie uważa jako coś zwykłego. Wobec tego w chrystjanizmie dopatruje się wielkiego ciężaru, złożonego z nieprzejrzanej liczby przepisów i obowiązków poszczególnych, które musi chcąc nie chcąc wypełnić, choć celu ich nie zrozumiał. W ten sposób życie katolika niemieckiego staje się pozbawione wesołości. Brak mu twórczej siły, gdyż nie przechodzi na niego łaska Boża. Jest bowiem prawo życia naturalnego jak i nadprzyrodzonego, że gdzie **wyschnie wewnętrzne źródło życia**, a na jego miejsce wystąpi wewnętrzna organizacja, ustawowy przymus i zabiegliwość, tam życie z konieczności zamiera i owocu wydać nie może. **Jeśli niemiecki katolicyzm nie odrodzi się z Ducha św.** — pisze Dr. Getzeney — **wówczas nie pomoże zewnętrzna ruchliwość.**

Przytoczyliśmy umyślnie powyższe uwagi w całej rozciągłości, ponieważ ostatnio Niemcy z »Germanją« na czele robią porównawcze uwagi pomiędzy katolicyzmem polskim a niemieckim, przyczem bydgoska »Deutsche Rundschau«, redagowana przez protestantów nacjonalistów uznała swą kompetencję do ocenzurowania **niemieckich katolików** jako więcej katolickich, a polskich katolików jako więcej polskich.

Zdaje się, że artykuł Dr. Getzeney'a wystarczająco oświetla katolicyzm niemiecki. Uzupełniając, przypominamy, że w rozbiorach Polski polski naród widział karę za grzechy i zgodnie z nauką Kościoła, że łaska Boża potrzebna jest nietylko grzesznej jednostce do wydźwignięcia z upadku, ale także narodowi: modlił się po kościołach: **Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!**

Nie potrzeba udowadniać, że owe błaganie rozlegało się częściej, niż „Jeszcze Polska nie zginęła" lub „Rota" Konopnickiej.

Tymczasem Niemiec katolik po przegranej wojnie w 1918 r., kiedy prof. Foerster nawoływać zaczął do pokuty i do zadośćuczynienia, pozostał na stanowisku, że moralność chrześcijańska nie dotyczy działalności politycznej. Stąd prasa centrowa jest bardziej łajdacka i skora do fałszerstw w duchu Bismarcka (depesza Emska) niż organy hakatystyczne.

Widzimy to na każdym kroku, jak katolicy niemieccy patrzą z góry na Polaków katolików. Niech sobie. Pokorą i ufnością, że **Bóg jest sprawiedliwym sędzią, przetrwaliśmy niewolę** u 3-ch potężnych mocarzy. Nie wyparł się tej wiary lud ani jego wieszczowie, którzy w **mesjanizmie** wnieśli narodową filozofję polską do takich wyżyn, na jakie niewiele tylko narodów wkroczyło. To też naród polski czeka jeszcze wielka misja moralna w świecie. Gdy inne narody mierzą swe bogactwa ilością złota, to naród polski mierzy je **w niezmiernej Łasce Bożej,** jaka przejawia się w dziejach naszych, a co nakłada na nas obowiązek przyświecania innym narodom w służbie dla idei Najwyższej. **Czy rezolucja polska w Genewie przeciw wojnie** nie była jedną z oznak, że Polska wkracza na drogę wyznaczoną?...

A. P. B.

Kronprinz niemiecki bredzi o monarchiźmie w Niemczech.

Ekskajzer z całą szajką wichrzycieli ma wrócić do władzy.

Londyn, 25. 10. (AW) W ostatnim numerze „The Sunday Chronicle" pojawił się wywiad z b. następcą tronu Kronprinzem Wilhelmem. W artykule tym Kronprinz oświadcza m. in. że od czasu ucieczki z Niemiec cesarza Wilhelma II, wiele rzucono na niego błota i kalumnij, jednakże już dzisiaj coraz bardziej tęsknią za panowaniem wspaniałomyślności cesarskiej i za pełnym siły militaryzmem niemieckim, który był podporą wielkości monarchji niemieckiej. Monarchizm zyskuje w Niemczech z dnia na dzień coraz więcej zwolenników. Przyjdzie niedługo dzień, że b. cesarz powróci z wygnania w uroczystym pochodzie przez ulice Unter den Linden do wspaniałego cesarskiego zamku. Powita go Hindenburg, zadowolony, że może odtąd stanowić prawą rękę cesarza i że będzie główną podporą w wielkiem dziele odbudowy Niemiec cesarskich. W dalszym ciągu interwjewu Kronprinz rozdzielał posady i oświadczył, że generał Ludendorff w państwie niemieckiem zajmie należne mu stanowisko, jak również i generał Mackensen. Książę Ruprecht bawarski wstąpi z powrotem na swój tron i będzie dopomagał Wilhelmowi w jego wielkiem dziele życiowem. Historja niemieckiej monarchji nie została jeszcze zamknięta. Niemcy wymażą z pamięci lata 1918—1928 i będzie się mówiło o historji tych lat, jako o smutnej przeszłości.

Manifestacyjny pogrzeb Gustawa Daniłowskiego.

Warszawa, 24. 10. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 13,30 z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej odbył się pogrzeb zmarłego pisarza ś. p. Gustawa Daniłowskiego. W pogrzebie wzięli udział ministrowie, przedstawiciele miasta, generalicja, delegacje oficerów, organizacyj robotniczych P. P. S. ze sztandarami i orkiestrą, przedstawiciele literatury, liczni członkowie Związku Legjonistów, szereg organizacyj społecznych, wreszcie tłumna publiczność.

Nad mogiłą na cmentarzu powązkowskim przemawiali min. dr. Dobrucki, Wacław Sieroszewski, prezes Rady miejskiej poseł Jaworowski, Medard Downarowicz, Skwarczyński i Tytus Czaki. Wkońcu w imieniu mas chłopskich żegnał zmarłego poseł Sanojca. Następnie prowadzący kondukt ks. Kalinowski odprawił ostatnie modły. Oddziały wojskowe sprezentowały broń. Na grobie złożono masę wieńców, wśród których zwracały uwagę wieńce od p. Prezydentowej Mościckiej oraz marsz. Piłsudskiego.

Sejm zwołany zostanie na sesję budżetową.

Warszawa, 25. 10. (AW.) W związku z bliskiem zwołaniem Sejmu na sesję budżetową, wczoraj o godz. 5 popołudniu przyjechał do Belwederu wicepremjer Bartel i odbył dwugodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Prasa rządowa podaje, iż zwołanie Sejmu na sesję zwyczajną tzn. budżetową, nastąpi w terminie przewidzianym przez konstytucję, a więc sesja zwyczajna Sejmu zwołana będzie najdalej do dnia 31 bm. Przed wniesieniem preliminarza budżetowego do Sejmu ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów, na którem preliminarz ostatecznie zostanie uchwalony.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Dobiegają końca narady rządu w sprawie budżetu państwa na rok 1928/29. W ciągu kilku dni wniesie rząd projekt budżetu do sejmu. Zarządzenie odnośne Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ukaże się w najbliższych dniach.

Zniesienie stałego delegata Polski przy Lidze Narodów.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Stanowisko stałego delegata Polski przy Lidze Narodów ma być zniesione od 1-go stycznia. Dotychczasowy delegat p. Sokal będzie odwołany, a w Genewie zamieszka naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zagran. p. Adam Tarnowski w charakterze obserwatora.

Tragedja dwóch kolejarzy w Lesznie.

W ciągu 24 godzin dwóch kolejarzy w Lesznie padło ofiarą swych obowiązków zawodowych. Konduktor Regorski wpadł pod koła będącego w pełnym biegu parowozu i uległ zmiażdżeniu lewej nogi. W szpitalu musiano mu dokonać amputacji nogi. Tejże nocy pomocnik kolejowy Jadurski, spadłszy ze stopnia wagonu, dostał się pod koła, które obcięły mu obie nogi. Jadurski po 2-ch godzinach strasznych męczarni zmarł w szpitalu.

Czyżby nowy zamach dynamitowy?

Nocy ubiegłej aresztowano w Katowicach niej. Pawła Pietrucha, który niósł paczkę, zawierającą 12 klg. amonitu oraz kilka metrów lontu. Pietruch miał rzekomo zamiar dokonać zamachu na redakcję „Polonji" w Katowicach. Dochodzenie w toku.

Niemcom spieszno z podjęciem rokowań handlowych z Polską.

Gdańsk, 24. 10. (PAT) Z Berlina donoszą do „Danziger Neueste Nachrichten", że sprawa wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych będzie **przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy** już w najbliższych dniach. Na posiedzeniu tem gabinet ustali urzędowo wytyczne, w myśl których mają być prowadzone rokowania.

Berlin, 24. 10. (PAT) „Berliner Tageblatt", podając notatkę, zapowiadającą podjęcie polsko-niemieckich rokowań handlowych przypomina, iż **w sprawach osiedleńczych osiągnięto formułę, możliwą do przyjęcia dla Niemiec.** Polska oczekuje obecnie, aby Niemcy uczyniły wzamian propozycje w sprawie **kontyngentu węgla i mięsa wieprzowego.** Sprawa kontyngentu węgla przedstawia wprawdzie pewne trudności, jednak możliwe będzie znalezienie praktycznego jej rozwiązania. Najtrudniejszą jest natomiast sprawa produktów rolnych, a przedewszystkiem mięsa wieprzowego. Jak twierdzi dziennik, min. Schiele **zamiast wolnego importu mięsa** proponuje pewien kontyngent, natomiast kontyngent bitej nierogacizny dla G. Śląska pragnie zupełnie usunąć. Dziennik wyraża przekonanie, że większość gabinetu nie zgodzi się na tę propozycję. **Opór ministrów niemiecko-narodowych** jest jednak tak silny, że wątpliwe jest, czy grupa ta pozwoli się przegłosować.

Niemcy dybią na polski grosz.

Chcą eksportować do Polski.

Berlin, 24. 10. (PAT.) Warszawski korespondent „Vossische Ztg." nadesłał obszerną depeszę z Warszawy, pt. „Amerykanizacja Polski". Depeszę tę dziennik zamieszcza na naczelnem miejscu. Korespondent oświadcza w niej że kontrola finansowa Ameryki nad, finansami polskimi oznacza nietylko wzmożenie zależności Polski od bogatej Ameryki, lecz również **wzmocnienie łączności pomiędzy Ameryką i Polską.** Największy sukces samodzielny Polski w okresie ustabilizowania waluty nie mógłby wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na **poparciu finansowem Ameryki**, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju **gwarancję za złotego.**

O ile chodzi o oddziałanie tej pożyczki na rokowania handlowe, to korespondent oświadcza, że te czynniki w Niemczech, które **miały nadzieję, że Polska skapituluje** w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą teraz wyrzec się wszelkiej tego rodzaju nadziei, po powiększeniu rezerw Banku Polskiego, ograniczeniu obiegu pieniężnego i po uzyskaniu **pomocy Ameryki.** Polska jednak będzie musiała spłacać pożyczkę amerykańską przy pomocy wzmożonego eksportu. Dlatego też korespondent stwierdza, że Polska będzie skłonna do zawarcia traktatu handlowego, jeżeli będzie w nim widziała zabezpieczenie eksportu swoich głównych produktów. Jest teraz **rzeczą niemieckiej polityki handlowej uczynić Polsce konkretne propozycje.** Po pożyczce amerykańskiej Polska będzie bardziej skłonna do uczynienia pewnych ustępstw dla **eksportu przemysłowego Niemiec**, ponieważ przemysł polski uwolnił się od nerwowego lęku przed konkurencją.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że rząd polski przyjmie propozycje rokowań handlowych z Niemcami i że układ taki w najbliższych miesiącach stanie. Inaczej być nie może. Jednak nie oznacza to, aby społeczeństwo polskie musiało kupować towar z Niemiec. Musimy sobie uświadomić, że wojna handlowa i prasowa, jaką Niemcy prowadziły i prowadzą przeciw Polsce, jest jednem z największych łajdactw, które dlatego tylko nie zamieniło się w zbrodnię, ponieważ Polska nie uległa.

Podatek dochodowy zaraz i w całości płatny!

Warszawa, 24. 10. (Pat.) Ministerstwo Skarbu komunikuje, że ustawowy termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 (1 listopada br.) nie zostanie odroczony ani też należności tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacanie przypadających od nich należności z tytułu tego podatku do kas skarbowych, gdyż tylko w ten sposób zapobiegną doliczaniu 2% kary za zwłokę oraz 5% kosztów przymusowej akcji egzekucyjnej.

Arystokrata austrjacki oszustem.

(z.) **Praga**, 25. 10. (Tel. wł.) Aresztowano tu 30-letniego ks. Edwarda Szwarcenberga pod zarzutem oszustwa. Znany on był z wystawnego i rozrzutnego sposobu życia. Posiadał on w banku praskim część spadku, wynoszącą 5 milj. koron, ponieważ nie wolno mu było ich podnosić, a równocześnie procenty nie wystarczały na wystawne życie ks. Szwarcenberg, potomek jednego z największych rodów arystokratycznych Austrji począł fałszować podpisy na weksiach.

Zjazd Polaków w Opolskiem.

Opole, 24. 10. PAT. Wczoraj odbył się w Groszowicach zapowiedziany ogólny sejmik ludu polsko-katolickiego ze Śląska Opolskiego, w którym wzięli także udział członkowie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie sejmiku, poczem wygłoszono referaty, przeprowadzono dyskusję i przyjęto dwie rezolucje. W pierwszej zaznaczono jedność polsko-katolickiego ludu na Śląsku Opolskim z Polakami, mieszkającymi w innych krajach Rzeszy i wytrwałą dążność do osiągnięcia sprawiedliwych i słusznych praw narodowych i religijnych. Sejmik stwierdza dalej, że Polacy w Niemczech, będący obywatelami niemieckimi, spełniający lojalnie wynikające stąd obowiązki, posiadają równocześnie pełnię świadomości narodowej i żądają, aby państwo poparło ich w utrzymaniu odrębności narodowych, jak tego wymagają przepisy konstytucji i zobowiązania międzynarodowe. W drugiej rezolucji polecono komisji szkolnej, aby przy obsadzaniu posad nauczycielskich w mniejszościowych szkołach polskich korzystała ona z przysługującego na podstawie konwencji genewskiej prawa wystawiania kandydatur. Sejmik zakończyła wieczornica.

Nowe wyroki śmierci w Bolszewji.

(z.) **Moskwa**, 25. 10. (Tel. wł.) W toczącym się procesie przeciwko szpiegom angielskim, zapadł wczoraj przed najwyższym trybunałem wojennym wyrok, skazujący 2 braci milionerów, Włodzimierza i Cyryla Prowey oraz członka rady wojennej Korepokowa na karę śmierci. Wyrok wykonano.

Ministerstwo Skarbu bada tragedję toruńską.

Do zabójstwa i samobójstwa Kaz. Więckowskiego.

Warszawa, (Pat.) W związku z notatkami w prasie o dokonanem przez zredukowanego urzędnika Kasy Skarbowej w Toruniu, Kazimierza Więckowskiego, zabójstwie i poranieniu przełożonych oraz o popełnieniu przez Kazimierza Więckowskiego samobójstwa, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że delegowało dnia 18 bm. do Torunia i Grudziądza celem przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń i wyświetlenia istotnego stanu tej sprawy p. Jana Fiuta naczelnika wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Krwawa walka policjantów z kłusownikami.

Policjant i gajowy zabici. — Kłusownicy uszli unosząc rannych.

Brześć, 24 10 PAT. W godzinach rannych dn. 23. bm. kłusownicy w liczbie 7—8 osób urządzili polowanie w lasach bielińskich własność p. Karola Tołłoczki. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Ossowcach urządził zasadzkę, rozmieszczając trzech policjantów i gajowego w leśnych kryjówkach. Jednakże kłusownicy niepostrzeżenie podeszli do gajowego, dając do niego szereg strzałów, od których gajowy Pietrow zmarł natychmiast. Na pomoc gajowemu nadbiegł posterunkowy Tetera, który zranił strzałami kłusowników, sam jednakże padł, ugodzony kilkoma kulami. W tym czasie nadbiegli dwaj pozostali posterunkowi, co widząc kłusownicy rzucili się do ucieczki, pozostawiając swe dubeltówki i unosząc rannych. Pościg trwa pod kierownictwem naczelnika urzędu śledczego.

Ekipa polska nie weźmie udziału w konnych wyścigach w Ameryce.

Stało się to wskutek omyłki Towarzystwa wyścigowego.

Warszawa, 25. 10. (AW.) Polska drużyna hippiczna, która wyjechała przed tygodniem do Hamburga, aby stamtąd udać się w dalszą podróż do Ameryki, na międzynarodowe zawody, wraca niespodziewanie do Warszawy. Powodem tego jest przykra omyłka Międzynarodowego Towarzystwa Wyścigów Konnych w Ameryce, które zamiast zafrachtować miejsce dla ekipy polskiej na statku „Albert Ballin", który odszedł z Hamburga w dniu 21 bm., zamówiło je na statku odchodzącym z Bremy dopiero dnia 26 bm. a który przybywa do Nowego Jorku w dniu 4 listopada, czyli na dwa dni przed konkursami. Czynniki miarodajne polskie zdecydowały, iż wobec burzliwego stanu Oceanu, ludzie i konie przybyliby do Nowego Jorku bardzo zmęczeni, a w ciągu 2 dni nie zdążyliby w dostatecznej mierze wypocząć, co obniżyłoby poziom sportowy naszej reprezentacji. Wobec tego zarządzono powrót ekipy do kraju.

Sowiety przygotowują na wiosnę wojnę w Azji.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Organ Lloyd George'a „Sunday Chronikl" ogłasza wiadomość, że Sowiety przygotowały w Azji Mniejszej, Turcji, Mezopotamji, Palestynie i Arabji teren pod wojnę, która prawdopodobnie wybuchnie na wiosnę 1928 r. Sowiety godzą w bezpieczeństwo kolonji angielskich. Bolszewicy są przekonani, że ich akcja wznieci w koloniach pożar rewolucji. W szczególności dążą bolszewicy do tureckiej kampanji przeciw Irakowi. Równocześnie sami zamierzają zaatakować Persję, podając jako powód kroków nieprzyjacielskich odrzucenie ratyfikacji traktatu sowiecko-perskiego.

Kronika telegraficzna.

Gnębienie prasy na każdym kroku.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Z rozkazu komendanta policji Czyniowskiego powiadomiono „Polską Agencję Dziennikarską", zajmującą się podawaniem wiadomości reporterskich i obsługującą w tej dziedzinie prasę warszawską, że komisarjatom wzbroniono udzielać jakichkolwiek wiadomości współpracownikom agencji. Jej właściciel p. Kwiatkowski zwrócił się ze skargą do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Konfiskują majątek Obwiepola!

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Urząd wojewódzki w Tarnopolu zabronił na terenie swoim jakiejkolwiek działalności O. W. P. i należenia do towarzystwa. Z polecenia województwa lwowskiego rozwiązała policja organizację O. W. P. w Przemyślu i skonfiskowała cały majątek zrzeszenia. To samo nastąpiło w Stanisławowie.

Śmierć Grodzkiego.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł w lecznicy prywatnej Stanisław Grodzki, który onegdaj popełnił zamach samobójczy.

Bandyci napadli na dwór.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Kilku uzbrojonych bandytów napadło na dwór p. Cywińskiego, kilka kilometrów od Święcian, sterroryzowało domowników, zabrało gotówkę, ubrania, biżuterję i uciekło. Pościg pozostał bez wyniku.

Rozbudowa „Kauczuku".

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Największa fabryka wyrobów gumowych „Kauczuk" kończy pertraktacje z poważnym światowym koncernem o szeroko zakrojoną rozbudowę fabryki wymagającą olbrzymich kapitałów.

Urzędnicy będą radzić o sobie.

Warszawa, 25. 10 (Tel. wł.) Ogólny kongres zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych rozpocznie się tu w dniu 29 października. Na powej i sprawa skoordynowania organizacji urzędniczej.

Włamywacze okradli kasę sądu hipotecznego.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Z kasy państwowej rejenta Kosińskiego w gmachu sądu hipotecznego skradli złodzieje przeszło 5000 złotych gotówką. Włamywacze operowali świetnie dobranemi kluczami, nie pozostawiając śladów po sobie.

Proces o 4000 kg szmuglowanego tytoniu.

Warszawa, 25. 10. (Tel. wł.) Kontroler akcyzy znalazł u dyrektora gimnazjum Grzymskiego w Skierniewicach przed kilkoro miesiącami 4000 kg tytoniu szmuglowanego. Sprawę tę podniósł „Express Poranny", skutkiem czego zaskarżył dyrektor wydawnictwo do sądu. Trybunał wydał wyrok uniewinniający redaktora i skazał oskarżyciela prywatnego na ponoszenie kosztów sądowych.

Podwyżki węgla nie będzie.

(z.) **Warszawa**, 25. 10. (Tel. wł.) Właściciele kopalń węgla postanowili nie podwyższać cen węgla, natomiast domagać się podwyższenia o 10% ceny węgla, pobieranej od kolei i przedsiębiorstw państwowych, które płacą o 35% mniej, niż odbiorcy prywatni, jakoteż ulg w dziedzinie wywozowej.

Co pisze słynny książę Eulenburg o cesarzu Wilhelmie II.

Przedstawia go w skandalicznem świetle. — Maluje go jako brutala, błazna i tchórza. — Co mówił Wilhelm o przegranej wojnie?

Największy przyjaciel cesarza Wilhelma, znany ze swych erotycznych wybryków hr. Herbert Eulenburg, wydał książkę pod tytułem „Hohenzollernowie“. W dziele tem przynosi on charakterystykę wszystkich Hohenzollernów aż do Wilhelma III, syna obecnego ekscesarza niemieckiego. Najgorzej w książce Eulenburga wygląda jego przyjaciel Wiluś. Przyznaje mu on zaledwie pewien osobisty urok, jaki wywiera cesarz na swe najbliższe otoczenie. Poza tem jednak maluje go jako głupca i brutala, a przedewszystkiem człowieka bez serca. Gdy ojciec Wilhelma, cesarz Fryderyk, leżał w trumnie, syn jego wobec zwłok ojca zachowywał się gorzej niż skandalicznie. Berlin pamięta zresztą w jak niegodny i wcale nieuroczysty sposób odbył się pogrzeb tego nieszczęśliwego cesarza.

O brutalności Wilhelma II świadczy jego rozkaz do żołnierzy, w którym powiada, że na wypadek rewolucji, gdy on im każe, muszą strzelać nawet do własnych rodziców. Gdy w czasie powstania chińskich bokserów wysyłał pułk do Chin na odsiecz zagrożonym Europejczykom, powiedział wyraźnie:

— Nie dawajcie pardonu! Nie róbcie jeńców! Gospodarujcie jak Hunnowie! Otwórzcie raz drogę dla kultury!

Rozkaz ten pomścił się gorzko na reputacji Niemców, ktorzy od owego czasu otrzymali przydomek Hunnów, a który to przydomek dzięki postępowaniu Niemców w czasie wojny światowej jeszcze silniej przy nich się utrwalił.

Przypomina też Eulenberg, że wybuch wielkiej wojny przywitał Wilhelm słowami: A teraz sprawimy im młockę! Przyczem według starego przywyczajenia bił się z ukontetowaniem po kolanie. Zbytecznem byłoby dodawać, że w oświetleniu Eulenburga cesarz Wilhelm ukazuje się nam jako frazesowicz i krzykacz, ciągle bredzący o ostrym mieczu i o suchym prochu.

Niszcząco przedstawia autor Wilhelma II w czasie załamania się Niemiec w wielkiej wojnie. Wedle Eulenburga cesarz Wilhelm w gronie znajomych omawiał często trzy alternatywy, jakie mu zostały po przegranej kampanji.

— Mogłem albo wrócić do armji, lecz na to nie było już czasu. Mogłem ze zwyciężoną armją wyruszyć do kraju, ale to byłoby hasłem do wybuchu wojny domowej. (Ta wojna domowa wybuchła i tak). Więc mogłem jeszcze tylko popełnić samobójstwo. Przykładem tego był mój pradziad Fryderyk Wielki, który zapowiedział, że w razie przegrania wojny 7-letniej życie sobie odbierze. Mnie na coś podobnego nie pozwalały moje uczucia religijne.

(Wilhelm II zapomniał widocznie o tak częstem odzywaniu się swego przodka Albrechta, który niejednokrotnie zapewniał: nie znam przyzwoitszego miejsca umierania, jak w środku mych nieprzyjaciół).

— A jeślibym — mówił cesarz Wilhelm — popełnił samobójstwo, to byliby się znaleźli ludzie piętnujący mój krok jako tchórzostwo.

(Śmierć nazywa Wilhelm tchórzostwem, zapominając, ile to razy oficerom kładł za obowiązek umrzeć na polu bitwy, przyczem ukuł frazes: W słowniku niemieckiego oficera nie powinno być miejsca na słowo tchórzostwo!).

Wybrał zatem Wilhelm najpewniejszą i najbezpieczniejszą drogę, mianowicie ucieczkę z pod wojennego sztandaru

Z pewnem zastrzeżeniem przyjąć trzeba opowiadania, w których Eulenburg wykpiwa manje wielkości ostatniego cesarza Niemiec. I tak, gdy mu jego przyboczny lekarz powiedział, że ma mały katar, zawołał Wilhelm:

— Wypraszam sobie mały katar, u mnie wszystko jest wielkie.

Po ustąpieniu kanclerza Bülowa, miał cesarz Wilhelm odezwać się do księcia Fürstenberga: z miejsca przepędziłem to ścierwo!

Wytyka także Eulenburg cesarzowi, że natychmiast po śmierci swej pierwszej żony, wrzekomo »niezapomnianej cesarzowej«, zaledwie upłynęła oficjalna żałoba cesarz wstąpił ponownie w związek małżeński. Tym krokiem dobił się do reszty w opinji Niemiec.

Tak wygląda cesarz Wilhelm w oświetleniu swego najlepszego przyjaciela słynnego księcia Eulenburga.

Dzień odzyskania niepodległości świętem rządowem.

Urzędnicy zwolnieni z biur, dzieci ze szkoły.

P. wiceprezes Rady Ministrów, prof. Kazimierz Bartel, rozesłał do wszystkich Ministerstw okólnik następującej treści: W dniu 11 listopada 1927 r. państwo polskie obchodzić będzie 9-tą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości. Doniosłość tego pamiętnego dnia winna znaleźć swój wyraz w uroczystych i podniosłych obchodach, na które złożą się udekorowanie gmachów rządowych i możliwie prywatnych flagami o barwach narodowych, uroczyste nabożeństwa, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty okolicznościowe. W uroczystościach i obchodach winni wziąć udział w szerokiej mierze funkcjonarjusze państwowi wszystkich działów i w tym celu porozumieć się wcześniej z przedstawicielami rządu, t. j. wojewodami i starostami. Wobec powyższego uważam za wskazane zwolnić w tym dniu funkcjonarjuszów państwowych i młodziez szkolną od normalnych obowiązków, pozostawiając dzień 11 listopada 1927 (piątek) wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych oraz szkołach i upraszam p. ministra o wydanie odpowiednich zarządzeń w celu ścisłego wykonania niniejszego zarządzenia we wszystkich podległych mu władzach i urzędach państwowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Proces zabójcy Petlury.

Schwartzbard był agentem bolszewickim, a nie mścicielem narodu żydowskiego!

Paryż, 24. 10. PAT. Przedstawiciel powództwa cywilnego, adw. Campinchi, **streszczając wyniki trzydniowych debat,** stwierdził, że nie ustalono dotąd, aby Petlura wydał jakikolwiek rozkaz, wzywający do pogromów, wobec czego **oświadczenie oskarżonego, iż zamordował Petlurę mszcząc się za pogromy, pozbawione jest wszelkiego uzasadnienia.** Oskarżony Schwartzbard odpowiada na to, że Petlura jest odpowiedzialny za pogromy, gdyż następowały one z rozkazów poszczególnych atamanów, będących pod jego władzą.

Z kolei zeznaje **b. ukraiński minister spraw zagranicznych,** obecnie prof. historji na uniwersytecie ukraińskim w Pradze, Aleksander Szulgin, który streszcza historję powstania niepodległego państwa ukraińskiego i jego poszczególnych rządów, przyczem oświadcza, iż **obrona Petlury jest zbyteczna, gdyż imię jego przeszło do historji.** Świadek przyznaje, że pogromy miały miejsce; cierpi na tem jego serce patrjoty ukraińskiego. **Pogromy te jednak nie były dziełem Petlury.** Sprawcami ich były **wojska czerwone.** Był to generalny pogrom całej Ukrainy. Tutaj świadek cytuje cyrkularz Rakowskiego z dnia 12 września 1920, nakazujący **niszczyć doszczętnie każdą wieś, w której znajdowałby się choć jeden powstaniec ukraiński.** Z rozkazu Rakowskiego zarzynano starców, dzieci i kobiety. Petlura zaś czynił wszystko, co było możliwe, aby przeszkodzić pogromom, a kwestja żydowska specjalnie leżała mu na sercu. Pragnął on z całej duszy wytworzyć najlepsze warunki współżycia między ludnością chrześcijańską a żydowską, czego dowodem może służyć ogłoszenie ustawy o autonomji narodowej żydów, jak również szereg środków, zastosowanych przez Petlurę, jako naczelnika państwa i teoretycznego najwyższego przywódcę wojsk ukraińskich. Hetman Skoropadskij zniósł tę autonomję, a dyrektorjat z Petlurą na czele ją wznowił.

Po ożywionej polemice pomiędzy obroną a powództwem cywilnem, Szulgin przechodzi do samego zabójstwa i oświadcza kategorycznie, iż Schwartzbard działał w złej wierze. Kierowały inne zupełnie motywy, niż te, na które się powołuje. **Nie jest on wcale mścicielem swego narodu, lecz agentem czerezwyczajki.** Szulgin powołuje się na oświadczenie znanego komunisty Czubara, który miał się oświadczyć co do konieczności zgładzenia Petlury, oraz fakt, że zabójstwo miało miejsce **w dziesięć dni po objęciu w Polsce władzy przez marszałka Piłsudskiego.** Bolszewikom chodziło o zgładzenie tego, który walczył w swoim czasie przy boku marszałka Piłsudskiego o wyzwolenie Ukrainy.

Następnie zeznaje profesor Claude, który badał Schwartzbarda. Oświadcza on, że nie znalazł w nim patologicznych objawów rozstroju umysłowego, lecz musi stwierdzić, iż czytanie książek najrozmaitszej treści wytworzyło **w głowie Schwartzbarda pewien stan chaotyczny,** przechodzący w manję, która ujemnie działała na jego wolę.

Po oświadczeniach prof. Claude'a zeznaje generał Udowiczenko, który dowodził 3 dywizją ukraińską, a którego obrona oskarża o dokonanie pogromów w Orininie, Szarogrodzie, Zamiechowie i Pieszczance. Udowiczenko kategorycznie zaprzecza, aby jakiekolwiek pogromy zdarzały się w miejscach postoju jego wojsk. **Pogromu dokonały wojska czerwone,** rozwścieczone gorącem przyjęciem, zgotowanem ukraińcom przez ludność przy pierwszem ich wkroczeniu do miasta. Pogromowi temu położyły kres wojska ukraińskie, gdy po raz drugi zdobyły Pieszczankę.

Adwokat Torres cytuje raport urzędnika ukraińskiego ministra spraw żydowskich, wykazujący winę gen. Udowiczenki, przeciwko czemu ten ostatni gorąco protestuje. Adwokat Torres, ciągnąc dalej, oświadcza, że Petlura jest stanowczo odpowiedzialny za czyny swych podwładnych w rodzaju Udowiczenki. Zagadnięty następnie przez adw. Campinchi'ego w sprawie pogromów, dokonywanych przez wojska czerwone, Torres przyznaje, że pogromy wprawdzie się zdarzały, lecz wyższe dowództwo wymierzało za nie surowe kary. Tak np. **Budienny kazał rozstrzelać z górą 100 kozaków,** którzy dopuścili się pogromów.

Świadek Szamicki, były członek rady ziemstw na Ukrainie, stwierdza, że na dwa tygodnie przed zamordowaniem Petlury, on sam był śledzony przez podejrzanych osobników, którzy, jak przypuszcza obecnie, brali go za Petlurę. Nazajutrz po zabójtwie, świadek był w szpitalu razem z wdową po Petlurze, celem oddania hołdu jego pamięci. Przy wrotach szpitala świadek spo-

Smutne wspomnienie.

(W stulecie urodzin Blizińskiego).

Sto lat w tym roku mija, gdy ujrzał światło dzienne nasz największy po Fredrze komedjopisarz, Józef Bliziński. Niecałe ćwierćwiecze upłynęło od śmierci wielkiego pisarza, a już tak słaba pamięć o twórcy „Kawalera marcowego“ i innych świetności scenicznych. Stoi, jak żywy, przed oczami. Wzrostu zaledwie trochę wyższego od niskiego, lekko przygarbiony, raczej pochylony przed siebie, zapatrzony w asfaltową przestrzeń miasta. Siwizna, prósząca jasny włos i szronem pokryty, rozstrzępiony wąs, dodawały bladej, kościstej twarzy coś z pociągającego smętku. Z rękami, wpuszczonemi w kieszenie palta, sunął, jakby nic nie widział i nie słyszał, zatopiony w myślach. Powaga cichego Krakowa, dostojność starych murów, złożyły się na dobrą ramę dla jego sylwetki. Świątynia pamiątek stanowiła doskonałe tło dla świątyni duszy Blizińskiego, po której przechadzały się cienie dawniejszych ludzi, owych „Konkurentów z nad Wisły“, opromienionych czarem naturalnej, złotej poezji. Nic nie miał w sobie z literata i literackości. Dzięki Bogu! Natomiast dużo z fantazji chreczkosieja sanockiego czy mazowieckiego. Niby portret dziedzica, jadącego w sąsiedztwo nejtyczanką, odzianego w burnus, aby zimno nie dostało się do ciała.

Gdy osiedlił się w Krakowie nie tęgo było ze skarboną. Oranie gęsią, mimo wielkiego talentu, nie bardzo mogło zwiększyć chudobę. Porał się i zmagał, poprzestając na skromnem. Aliści wieku przybywało i coraz większe grudy piętrzyły się na drodze ku starości.

Wówczas od kilku lat (koło 1900 roku) przebywał w smoczym grodzie mąż, który był w nim względnie nowicjuszem, ale z iście amerykańskim rozmachem umiał radzić sobie. Dokonawszy cudu założenia za pieniądze statecznych ludzi „Kurjera Polskiego“, był Józef Orłowski prawdziwie domorosłym du Roi de Cantel z powieści Maupassanta Typ nad typy! Na święta narodowe znalazł się u niego i kontusz i karabela i buty palone, dla doli rzemieślników miał usta pełne współczucia. Kawalarz i spryciarz używał w owym okresie fałszywie tytułu doktorskiego, robił naokół wiatr i hałas, kaptował sobie łaski na prawo i na lewo. Postawiony przed kratki sądowe za podrobienie podpisów wekslowych wykręcił się z biedy i jeszcze sfałdował na sobie togę Brutusa... Kłopoty finansowe nie trapiły go bardzo. Czasem, w kasie redakcyjnej nie było ani grosza, ale za godzinę fruwały już papierki... W salonie Orłowskiego zbierali się niekiedy notable masta i wówczas podsuwał im arkusz do uwiecznienia nazwisk „na pamiątkę“, poczem dokument umiał zręcznie realizować. Kandydat z ramienia Stojałowskiego na posła do parlamentu wiedeńskiego, zdobył aż dwa głosy!... Potem, po skrachowaniu dziennika, wyłonił się na bruku wiedeńskim jako „Ritter von Lubicz“ Orłowski i zaszedł aż do więzienia w Stein.

Otóż Orłowski, chciwy splendoru nazwiska Blizińskiego, zaangażował go do swej redakcji, a znakomity komedjopisarz mógł przyjąć zatrudnienie z czystem sumieniem, gdyż wówczas jeszcze nie wyjaskrawiły się bardzo silnie ciemne strony nawyczków nieosobliwego człowieka. Któż zresztą nie zasilał szpalt „Kurjera Polskiego“? W pierwszym rzędzie Kazimierz Tetmajer. Autor „Pana Damazego“ miał co innego na myśli, geszefciarz zaś co innego. Tamten chciał uczciwą i godziwą pracą szarą zdobyć kęs chleba, aby w zimie życia nie zamartwiać się, ten pragnął szyldu w celu wywieszenia go, przechwałki i rozbudzenia w naiwnym ogóle tem większego zaufania. Ileż razy zdarzało się, że aferzysta udawał zajętego i odsyłał z rozmysłem do dostojnego współpracownika interesanta, chcąc go pokazać, wywijać nim, niby chorągiewką i zjawiać się we właściwej chwili, gdy było po co... Choćby zestawienie tak ogromnych przeciwieństw, kryształowego i dobrego Blizińskiego z Orłowskim, nasunęło smętne wspomnienie, nawet więcej niż smętne, bo zawstydzające. Dziś, gdy z czarującego komedjopisarza pozostał już proch święty, wskrzesza się fakta jako ostrzeżenie, jako wskazanie, że klejnotów nie powinno się oprawiać w tombak i rozwłóczyć po śmieciach. A pod tym względem mamy jeszcze mocno zadawnione pojęcia! Oby one pierzchły jak stado złych, brzydkich ptaków, spłoszone rzetelnem społecznem zrozumieniem.

Ernest Łuniński.

tkał grupę tych samych podejrzanych osobników, którzy wdowę po zabitym i jego obrzucili **szyderczemi spojrzeniami i obraźliwemi okrzykami.**

Paryż, 23. 10 PAT. W piątym dniu procesu Schwartzbarda, na początku posiedzenia jeden z sędziów przysięgłych zapytuje oskarżonego, **czy jacykolwiek członkowie jego rodziny ucierpieli wskutek pogromów na Ukrainie. Oskarżony odpowiada twierdząco.** Obrońca odczytuje następnie listę krewnych Schwartzbarda, częściowo zamordowanych, częściowo okaleczonych. Ten sam sędzia pyta, dlaczego Schwartzbard nie dokonał swej zemsty, gdy znajdował się na Ukrainie. Oskarżony odpowiada, że był wówczas w Odesie, zbyt oddalonej od Kijowa, dokąd nie mógł się dostać.

Jeden z adwokatów powództwa cywilnego Willm zaznacza, że w każdym razie oskarżony mógł wcześniej wykonać swój zamiar, o ile miał go przed 1926 rokiem. Dowiedzionem jest, że wiedział już w 1925 roku, iż Petlura znajduje się w Paryżu. Na to interwenjuje prokurator, zaznaczając, że Petlura od końca 1920 roku był w Polsce, gdzie Schwartzbard mógł go odszukać. Jeżeli tego nie uczynił, to dlatego, że wiedział, **iż w Polsce są sądy doraźne,** przed któremi nie ochroniłyby go argumenty, które wytacza obecnie, **spodziewając się u francuskich sędziów przysięgłych względnego traktowania przestępstwa,** któremu obrona przemocą chce nadać charakter mordu ideowego. Z tego powodu wywiązuje się **gwałtowna polemika** między obrońcami a prokuratorem, która trwa blisko godzinę, jak to ma miejsce **stale, gdy podniesiona zostaje jakakolwiek zasadnicza kwestja.** Starcia te zajmują znaczną część każdego posiedzenia, wpływając **ujemnie na badanie świadków,** które się przedłuża, dzięki czemu **sprawa postępuje bardzo wolno. Zbadano dotąd 24 świadków, pozostaje zgórą 150, co grozi, że sprawa nie zakończy się przed upływem dziesięciu dni.**

Dzisiaj zeznawał Aleksander Docenko, adjutant Petlury, który kategorycznie stwierdza, że w miejscowościach, gdzie stały prawdziwe wojska ukraińskie, nie było nigdy pogromów; były one dziełem niesfornych band różnych samozwańczych atamanów, którzy wyłamywali się z pod wszelkiej dyscypliny, działając na własną rękę. **Petlura potępiał stanowczo pogromy** i powstawał przeciwko nim w swych proklamacjach i przemówieniach do wojska. Świadek przytacza przykład, gdy po wzięciu przez ukraińców kijowskiego arsenału, gdzie było dużo zbolszewizowanych żydów, na których z bronią w ręku rzucili się rozwścieczeni żołnierze **Petlura własną piersią obronił zagrożonych żydów.** Dalej Docenko oświadcza, że gdy Ukraina odzyska niepodległość, **ludność żydowska nie omieszka wystawić Petlurze pomnik** w dowód wdzięczności za jej obronę. **Gdyby nie Petlura, zginęłoby nie parę, lecz może setki tysięcy żydów.**

Następnie zeznawał Piotr Titluk, były oficer milicji w Płoskirowie, który szczegółowo opisuje pogrom dokonany tam przez niesforne bandy, będące po stronie bolszewików.

Jako trzeci zeznaje francuz. Albert Baudry, były konsul francuski w Kijowie, który zamieszkiwał dwadzieścia dziewięć lat na Ukrainie. Opisuje on **historję powstania niepodległej Ukrainy,** usiłowania Petlury, aby utrzymać w niej porządek, podkreślając jego wysokie humanitarne zasady, życzliwe usposobienie dla żydów, których zawsze bronił przed niesfornemi bandami, przeważnie bolszewickiemi, gromiącemi całą Ukrainę.

Ostatni zeznaje Kosenko, **sekretarz redakcji „Trezuba",** który wykazuje **bliskie stosunki, łączące Schwartzbarda z agentami bolszewickimi w Paryżu** i broni swego pisma przed zarzutem antysemityzmu.

Groźba strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W zagłębiu dąbrowskiem w Dąbrowie górniczej odbyła się konferencja delegatów wszystkich kopalń, hut i fabryk metalowych celem zadecydowania o dalszem postępowaniu w konflikcie o płace. Wybrano ściślejszą komisję do ustalenia terminu proklamowania strajku bez ponownego zwoływania delegatów. Termin strajku ustalony jest od wyniku rokowań, jakie odbywają się obecnie w Dąbrowie górniczej między radą zjazdu przemysłowców górniczych a związkiem górników.

Trzy trupy w podziemiach kina „Nowości" w Krakowie.

Rozeszła się po Krakowie sensacyjna pogłoska, że w jednej z piwnic przy ulicy Starowiślnej znaleziono zwłoki trojga młodych ludzi. Mianowicie stróżowa realności nr. 21 przy ul. Starowiślnej zauważyła, że drzwi prowadzące do piwnicy kina „Nowości" są uchylone. Odchyliwszy drzwi, zeszła po schodach do piwnicy i nagle znieruchomiała w przerażeniu. Oczom jej przedstawił się straszliwy widok. Na pryczy leżał trup młodej kobiety. Obok u stóp zwłok kobiety, trup młodego mężczyzny, a na podłodze przy samej pryczy leżały zwłoki drugiego młodego mężczyzny. Stróżka zaalarmowała natychmiast policję. Wezwano palacza, a zarazem zarządcę piwnicy, w której zwłoki znaleziono. Jest nim niejaki Henryk Waszko. Wezwany przez policję Waszko stwierdził, że drzwi otwarto przy pomocy wytrycha lub podrobionego klucza. Zwłoki kobiety, która liczyć mogła około 25 lat i prawdopodobnie była kobietą lekkich obyczajów, leżały na wznak. Ręce były wzniesione do góry i kurczowo zaciśnięte. Oczy napół otwarte, a w nich zastygłe przerażenie. Obok ust stkrzepła już krwawa piana. Kobieta była zupełnie ubrana. Na głowie miała chustkę, na sobie czerwony sweter i szarą spódnicę. Nogi były obute, na nogach pończochy. Leżący u jej stóp trup młodego mężczyzny spoczywał w pozycji na pół siedzącej. Był zupełnie ubrany. Wyraz twarzy znamionujący również przerażenie. Z prawego ucha i z ust sączyła się krew.

Trup trzeciego mężczyzny (liczącego około 21 lat) leżący u stóp pryczy, spoczywał w pozycji na wznak. Wydartą miał koszulę pod szyją oraz krawat. I tutaj na twarzy zastygłe przerażenie.

Obok na podłodze w znacznej ilości krwawa piana.

Dalsze energiczne śledztwo w toku.

Wyrok w sprawie 36 Ukraińców-szpiegów.

Po 5 tygodniowej rozprawie w Krakowie zapadł wyrok przeciwko 36-ciu Ukraińcom, oskarżonym o zdradzanie tajemnic wojskowych państwom ościennym. Główna oskarżona, Teodora Pipczyńska, skazana została na 5 lat ciężkie go więzienia. Dwóch oskarżonych po 4 lata, czterech po 3, czterech po $2\frac{1}{2}$, jeden na 2 lata, pięciu po półtora, jeden na rok i jeden na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Względem wszystkich zastosowano obostrzoną karę przez zastosowanie twardego łoża raz na miesiąc. Reszta oskarżonych została uniewinniona. Po odczytaniu wyroku prokurator Hubel zgłosił zażalenie nieważności co do wszystkich uniewinnionych, oraz tych skazanych, którym zakwalifikowano przestępstwo, jako służbowe zatajenie, a nie szpiegostwo.

Wiadomości z kraju.

110-lecie warszawskiego instytutu głuchoniemych.

Warszawski Instytut głuchoniemych i ociemniałych obchodził uroczyście 110 rocznicę swego założenia, połączoną zarazem z hołdem, jaki złożono prochom twórcy instytutu, ks. Jakóba Falkowskiego. Ub. niedzieli rano o godz. 9,30 rano odbyła się w kaplicy msza św. którą odprawił prefekt zakładu ks. Kuczyński, w obecności ciała profesorskiego z dyrektorem dr. Jareckim na czele, wychowanków i ich rodzin.

Następnie udano się do kościoła św. Aleksandra, do grobu założyciela instytutu, ks. Jakóba Falkowskiego, gdzie złożono wieniec. Następnie odbyła się w gmachu zakładu akademja, połączona z popisami wokalno-muzycznemi i artystycznemi wychowanków.

Zamordowanie kupca łódzkiego pod Katowicami.

We wsi Boryni pod Katowicami znaleziono w rowie w kałuży krwi zwłoki mężczyzny z okropnie zmasakrowaną głową. Dochodzenie policyjne ustaliło, że ofiarą mordu padł znany kupiec łódzki Jan Mundzio, który przed kilku dniami przyjechał z Łodzi do Katowic.

Mundzio miał przy sobie większą sumę pieniędzy która stała się łupem zbrodniarzy.

Ofiara zatargów partyjnych.

Z Radomia donoszą: W Kozienicach zamordowany został skrytobójczo 4 strzałami z rewolweru Wacław Piechota. Według dotychczasowych wyników śledztwa Piechota padł ofiarą zatargów partyjnych.

Samobójstwo dziennikarza zakopiańskiego w Łodzi.

W Łodzi rozegrał się krwawy dramat Do jednej z cukierni wszedł w towarzystwie swego kolegi współpracownik karpackiej agencji prasowej w Zakopanem Lewkowicz i zajął miejsce przy jednym ze stolików.

Po dłuższej pogawędce rozległy się w cukierni trzy raz po raz następujące strzały i w pośrodku sali padł zalany krwią Lewkowicz. Z przestrzeloną klatką piersiową i raną głowy przewieziono Lewkowicza w stanie bardzo ciężkim do szpitala im. Poznańskich. Przy samobójcy znaleziono list miłosny adresowany do córki zamożnego przemysłowca łódzkiego p. F.

Przyczyną zamachu samobójczego był zawód miłosny.

Gimnazjum żeńskie gniazdem komunistycznem.

W gimnazjum żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi wykryto ośrodek pracy komunistycznej. Policja aresztowała sześć uczenic z 7 i 8 klasy. Zarzuca się im przynależność do związku młodzieży komunistycznej. W mieszkaniach aresztowanych policja znalazła obfity materjał.

Niezwykły rabunek na plebanji.

Lwowska policja powiadomiona została o niezwykłym rabunku, dokonanym w Czyżkach obok Sambora. Nieznani bandyci dostali się przez okno na plebanję, wkradli się do sypialni śpiącego księdza Dibiela, posypali jakimś proszkiem odurzającym, poczem splądrowali całe mieszkanie, zabierając przedewszystkiem gotówkę i cenniejsze drobne przedmioty. Złoczyńcy zdołali zbiec niezauważeni przez nikogo Policja prowadzi energiczne śledztwo w tej sprawie.

Krwawy epilog hucznego wesela.

Na drodze, prowadzącej do wsi Sidzin pow. Maków (woj. krakowskie), został zabity 30-letni Wojciech Pasternak z gminy Sidziny. Pasternak powracał pijany z wesela swego znajomego, gdzie urządził awanturę i pobił uczestników uczty weselnej: Franciszka Banasika, Władysława Jaromina i Franciszka Sztrankę — mieszkańców Sidzina. Ci, z zemsty za pobicie prawdopodobnie, zaczaili się i zabili powracającego Pasternaka. Wszystkich aresztowano.

Tragedja męża.

Z Częstochowy donoszą: W podwórzu Jana Pułanika we wsi Kawodrza Górna wystrzałem z rewolweru w lewe płuco pozbawił się życia szeregowiec 7 p. a. c. w Zaciszu, Teodor Sokołowski z Częstochowy zam. poprzednio przy ul. Władysława 20.

Przyczyną samobójstwa była rozpacz po śmierci żony, która zmarła przed niedawnym czasem.

Znowu masowe zatrucie alkoholem drzewnym.

We wsi Wołosińce, powiecie skolskim koło Lwowa, zaszedł wypadek masowego zatrucia spirytusem metylowym. Na ucztę weselną u jednego z tamtejszych gospodarzy dostarczył spirytusu tego żyd Moses Richter ze Skolego. Zatruciu uległo 80 osób, z których siedm zmarło przed przybyciem lekarza. Richtera i jego żonę aresztowano. Jest to już w krótkim czasie trzeci wypadek masowego tego rodzaju zatrucia.

Skazana na karę śmierci za mężobójstwo.

Sąd przysięgłych w Krośnie skazał na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie męża podczas snu Katarzynę Grzybałową. Obrońca wniósł zażalenie nieważności.

W mieszkaniu adw. Mażewskiego znaleziono obciążające materjały.

Sędzia śledczy Sęczyński z komisji nadzwyczajnej do zwalczania nadużyć dokonał rewizji w mieszkaniu b. radcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego adw. Mażewskiego. Rewizja trwająca około 5 godzin odbywała się w obecności specjalnie sprowadzonego z aresztu właściciela mieszkania. Plony rewizji były obfite.

Zlikwidowanie „Obozu Wielkiej Polski".

W Przemyślu policja rozwiązała „Obóz Wielkiej Polski". Zarządzenie Województwa wywołało sensację w mieście.

Wszechpolski Zjazd pielęgniarek w Warszawie.

W ub. sobotę rozpoczął się w Warszawie wszechpolski Zjazd pielęgniarek poświęcony sprawom zawodowym. Na uroczyste otwarcie Zjazdu przybyli przedstawiciele min. zdrowia, wydziału zdrowia magistratu, świata lekarskiego Polskiego Czerwonego Krzyża itd.

Przewodniczył dr. E. Piestrzyński, dyr. I. dep. służby zdrowia. Po przemówieniach powitalnych wygłosili referaty: miss H. L. Bridge, pt. „Niektóre zasadnicze zagadnienia w wykształceniu pielęgniarek"; p. M. Babicka pt. „Możliwości rozwoju pielęgniarstwa w Polsce" i dr. M. Kacprzak pt. „Teren działalności pielęgniarki".

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

Przygotowania do obchodu rocznicy śmierci Wyspiańskiego.

Prezydjum m. Krakowa zamierza w najbliższych dniach powołać do życia ogólnoobywatelski komitet, któryby zajął się przygotowaniem programu obchodu rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego.

Jubileusz uczonego.

Koło historyczno-prawne studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uczciło zasługi naukowe dr. Antoniego Brohaski, długoletniego kustosza Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie, wręczając uczonemu z okazji 75 lecia urodzin uroczysty adres od młodzieży prawniczej.

Jubileusz prof. Stanisława Niewiadomskiego.

W celu uczczenia 40-lecia pracy Stanisława Niewiadomskiego, jako kompozytora, krytyka i pedagoga, Stowarzyszenia Kompozytorów Polskich organizuje koncert ku czci jubilata. Koncert jubileuszowy odbędzie się na początku grudnia.

Wystawa ogrodnicza „Polska Jesień" w Warszawie.

Z okazji dziesięciolecia Koła Miłośników Ogrodnictwa odbędzie się w lokalu Bagateli wystawa pod nazwą „Polska Jesień" w czasie od 21 do 23 bm. włącznie. Cały urok barwnej polskiej jesieni znajdzie na wystawie swój wyraz, a złożą się na niego kolorowe ulistnienie drzew i krzewów, owoce, warzywa i tak lubiane przez wszystkich doniczkowe złocienie i pierwiosnki.

Wystawy polskie w Paryżu

W sali Duran Ruel w Paryżu odbyło się w tych dniach otwarcie wystawy dwóch polskich artystów-malarzy, zamieszkujących w Paryżu: Kazimierza Cykowskiego i Czesława Mystkowskiego. Na wystawę tę złożyły się prace, wykonane przez Cykowskiego w czasie jego podróży po Afryce (obrazy olejne) oraz akwarele Mystkowskiego, odtwarzające pełne nastroju pejzarze Bretanji.

Tajne memorjały niemieckie
z okresu powstania wielkopolskiego.

III.

Rozdział II. memorjału Bülowa.

Wzajemne zobowiązania.

Ludność pruska (czemu nie rząd?) gotowa jest wyrzec się stosowania jakichkolwiek praw wyjątkowych wobec współobywateli narodowości polskiej, którzy tu pozostaną i zapewnić im swobodę kulturalnego i społecznego rozwoju. Liczy jednak na to, że Polacy podobnież postępować będą wobec ludności niemieckiej w granicach Polski.

Dla obrony interesów mniejszości narodowych obu stron, projektuje się **stworzenie stałej niemiecko-polskiej międzypaństwowej komisji porozumiewawczej** z siedzibą w Prusiech, do której należeliby Niemcy i Polacy w równej liczbie. Komisja ustanowiłaby osobnego niemieckiego komisarza w Polsce, i polskiego komisarza w Prusiech. Komisarze ci przyjmowaliby życzenia i zażalenia swoich ziomków i zastępowaliby ich sprawy przed komisją międzypaństwową.

Zadaniem tej komisji byłoby także **ułatwianie niemieckim posiedzicielom i przemysłowcom przesiedlenia do Niemiec** i naodwrót — Polakom z Niemiec do Polski. Dotychczasową **pruską kolonizacyjną** należałoby odpowiednio zreformować i przystosować do wzajemnej **zamiany majątków** na wielką skalę. Na wyprowadzających się **nie wolno** nakładać osobnych ciężarów państwowych. (Możeby w myśl tej słusznej zasady Niemcy, posiedzicielom polskim, którzy się wyprowadzili w r. 1920 z Prus do Polski **oddali** nareszcie **zatrzymane na poczet daniny większe kwoty**. — Uw. red.). Różnice wartości przy zamianie majątków wyrównane być muszą gotówką. W żadnym razie nie wolno do tego dopuścić, aby ci, którym pobyt na starem miejscu obrzydzono albo których do opuszczenia dotychczasowego miejsca wprost zmuszono, mieli ponieść jakąś stratę materjalną.

Jeżeli zajdzie potrzeba stworzenia instancji wyższej, ponad tę komisję, przysługiwałoby prawo apelacji do niej. Przy wywłaszczeniu własności prywatnej kogoś z mniejszości narodowej, instancja ta ustalałaby wartość wywłaszczonego objektu i inne złączone z tem straty.

Aż do ustanowienia tej komisji zaopiekować się winna mniejszościami **niemiecko-polska komisja Czerwonego Krzyża**; w komisji tej pożądanym będzie udział **przedstawiciela wojsk niemieckich**. (Aby szpiegował?!).

Nie chcieli wydać własności państwowej!

W rozdziale III memorjału prezes rejencji von Bülowa jest mowa o tem, ile rząd pruski i rząd Rzeszy **dokładał**, aby umocnić niemczyznę na kresach wschodnich, dlatego „tak bez wszystkiego" inwentarza krajowego w Poznańskiem oddać Polsce nie wypada... Za przejęte koleje, gmachy publiczne, **zamek cesarski w Poznaniu**, majątki skarbowe, dobra komisji kolonizacyjnej itd. niech grubo zapłacą. Pozostawiony przez Niemców w Kongresówce i Galicji tabor kolejowy i zapasy wojskowe może rząd polski sobie wliczyć.

O ile tylko będzie możliwem, utrzymać należy **niemiecką akademję** i niemieckie instytuty naukowe i doświadczalne.

Pomniki, jeżeli ich zatrzymać nie zechcą, winni nam **zwrócić**. Za zniszczone pomniki (np. Bismarcka w Poznaniu) żądać odszkodowania.

Niemieckie zbiory (muzeum i bibljoteka w Poznaniu), dla których w państwie polskiem niema miejsca, a które powstały z dobrowolnych ofiar całych Niemiec, należy nam wydać.

Nie należy przy tem zapomnieć, że rząd pruski i rząd Rzeszy **utracił znaczne dochody z podatków** i że podczas wojny pewną ilość oszacowań podatkowych zaniedbano. Wysokość kwot zalegających z Poznańskiego nie możemy tutaj nawet w przybliżeniu ustalić, lecz — **niech przy rozrachunkach płacą**. (Niema głupich!).

Bezdurstwa.

Niemniej zajmujący jest rozdział IV memorjału „ściśle poufnego". Czego się tam nie żąda? **Nie ściągania od ludności niemieckiej przez 5 lat żadnych podatków.** Niemców w Polsce przez 10 lat nie należy nagabywać, jakie chcą przyjąć obywatelstwo, polskie czy niemieckie. Przez 10 lat nie wolno Niemców zaciągać do polskiego wojska. Niemcy mogą posiadać **podwójne obywatelstwo**, być jednocześnie niemieckimi i polskimi obywatelami. Dzieci rodziców o „dubeltowem" obywatelstwie, zrodzone w Polsce, są bez wszystkiego obywatelami niemieckimi. Kiedy dojdą do pełnoletności, mogą się zdecydować na przyjęcie obywatelstwa polskiego. **Ochrona niemieckich mniejszości ma być zagwarantowana w konstytucji Państwa Polskiego.**

Ciekawie zapatruje się p. Bülow na prawo własności. Własność prywatna, nabyta według praw niemieckich, choćby nawet w ostatnich dniach, jest święta i nienaruszalna. **Niemcom nie wolno nawet odebrać tego, co skradli na wojnie** (auch wenn es sich um deutsche Kriegsbeute aus dem Weltkriege handelt).

Odszkodowanie tylko dla Niemców.

Wszystkie straty, jakie Niemcy w **czasie powstania wielkopolskiego** ponieśli, przez rekwizycję lub inne zajęcie, pożar, zaniedbanie lub spóźnioną uprawę pól na wiosnę, muszą być powetowane; obojętne kto je zapłaci. Za przykład, jak przy oszacowaniu strat postępować i jak zapomogi rozdzielić, może posłużyć akcja rządowa w Prusiech Wschodnich po najeździe Rosjan. Niezwłocznie niech się tem zajmie komisja, złożona z osób znających stosunki poznańskie.

Odszkodowanie płaci w pruskiej części — rząd pruski, w polskiej części — rząd polski. To, co rząd pruski w formie zaliczek wypłaci, będzie musiał rząd polski zwrócić z procentami.

Język niemiecki — językiem urzędowym w Polsce...

Punkt 6 rozdziału IV brzmi dosłownie: „Neben der polnischen ist in allen Kreisen und Ortschaften mit mehr als 10% deutscher Bevölkerung auch die **deutsche Sprache als Amtssprache zuzulassen**". Na pisma, skierowane do urzędów w języku niemieckim winno odpowiadać się tak samo **po niemiecku.**

(Doskonale, p. Bülow! Niech Pan u siebie w swojej prowincji pogranicznej, gdzie procent Polaków jest niemały, zrobi początek!).

W szczególności

nie wolno ruszać kolonistów niemieckich.

Rządowi polskiemu przysługuje prawo wykupu ich osad dopiero po 5 latach, jeżeli zechcą się wyprowadzić do Niemiec.

W dodatkowym memorjale z dnia 25 marca 1919 r. znajdujemy w tej sprawie cenne dla nas wynurzenia:

Przesiedlenie i porozumienie z Polakami w tym względzie tylko wówczas będzie możliwem, jeżeli stosunkowo **mała** część Poznańskiego nam odpadnie. Utraty większej połaci kraju Niemcy nie przeboleją (wird das Deutschtum nicht verwinden können) i sprzeciwiać się będą przesiedleniu **w nadziei, że ziemie te w przyszłości zostaną zawojowane** (in der Hoffnung auf eine spätere Rückgewinnung des aufgegebenen Gebietes).

Dobrze i o tem wiedzieć.

Niemcy na Litwie.

W „Germanji" (z dnia 21 bm.) omawia profesor uniwersytetu berlińskiego Dr. A. Timpe na podstawie podróży po krajach bałtyckich swoje wrażenie z Litwy. Przypomina więc, że **Litwa kowieńska jest tworem okupantów niemieckich**, którzy, znając przywiązanie Litwinów w Prusiech Wschodnich do kultury niemieckiej sądzili, iż łatwo będzie połączyć **Litwę z Rzeszą Niemiecką**. A więc i tu mamy przyznanie, że Niemcom ani przez głowę nie przeszło wskrzesić państwowość litewską z miłości ku Litwinom. Najwyraźniej i szczerze wyznał to Ludendorff w swych pamiętnikach, pisząc, że chodziło Niemcom o **osłabienie polskości**.

Rachuby niemieckie na wchłonięcie Litwy zawiodły — pisze dalej dr. Timpe — przeciwnie, Kowno oderwało Kłajpedę od Niemiec, a o nastrojach, jakie panują wobec Niemców w Kłajpedzie dowodzi fakt, że wykłady pedagogiczne Dr. Timpego i jego towarzyszy niemieckich profesorów uniwersyteckich odbyły się pod nadzorem wojskowym. W Kownie natomiast oraz innych miastach wykładał Dr. Timpe swobodnie.

Na Litwie kowieńskiej jest 40—50 000 Niemców. W samem Kownie mają Niemcy realne gimnazjum, założone w 1920 r. w liczbie 360 uczni, w czem duży procent Litwinów. Pozatem mają Niemcy dwie szkoły średnie na prowincji i 20—32 szkół ludowych.

Dr. Timpe użala się, że Litwini postawili na czoło protestantów w Kłajpedzie pastora Gaigalata, który gwałtownie walczy z niemczyzną. Otóż pastor Gajgalat był długie lata posłem do sejmu pruskiego i należał do konserwatystów pruskich.

Jest więc nadzieja, że pod wpływem nacjonalistów na Litwie kowieńskiej tak silnie popieranych przez Berlin, odżyje poczucie narodowe wśród Litwinów w Prusiech Wschodnich i że podobnie, jak zajęli Kłajpedę, zrobią jeszcze kiedy najazd na Królewiec, gdzie wykładał Kant, który z pochodzenia miał być Litwinem.

To rozwiązanie sprawy Prus Wschodnich byłoby sprawiedliwsze, niż obecna łączność z Berlinem, gdyż Prusy Wschodnie, zdobyte zostały na pobratymczym szczepie Litwinów. (b.)

„Słoneczne" pożywienie, dla dzieci.

Kierownictwo wielkiego szpitala dla dzieci w Birminghamie przystąpiło do wyrobu i do rozsyłania po całej Anglji nowej, jedynej w swoim rodzaju odżywki dla biednych dzieci słabowitych.

Odżywka ta, zwana „słoneczną" znajduje się w cholestrolu, wyciągu ze zwierzęcej substancji mózgowej, poddanej działaniu promieni ultrafioletowych i posiadającej własność wchłaniania tych promieni.

Przed trzema, mniej więcej, laty, gdy rozpoczęto próby pod tym względem, nie przypisywano cholestrolowi żadnego znaczenia. Dzisiaj jednak lekarze doszli do wniosku, że dodawany w niewielkich ilościach do zwykłego pożywienia, stanowi wybitny środek wzmacniający dla dzieci rachitycznych i wogóle słabowitych.

Przykre fantowanie.

Gdy słynny dyrygent Fuchs zajechał ze swoją żoną autem przed berlińską filharmonję, z za bramy wysunął się dyskretnie komornik z policjantem i zaprosili wirtuoza, jako też jego żonę do osobnego pokoju. Tam przeprowadzili u nich osobistą rewizję i zabrali im wszystkie pieniądze, a z p. Fuchsowej zdjęli mnóstwo kosztownej biżuterji, celem zaspokojenia pretensji jakiegoś wierzyciela. P. Fuchsowa czuła się nad wyraz nieszczęśliwą, że nie mogła swych brylantów zaprezentować licznie zebranej publiczności.

Rozumny zakaz.

Władze niemieckie wydały zakaz grania w karty w pociągach kolejowych. Niestosujących się do tego zakazu, służba kolejowa ma oddawać w ręce policji. Zakaz podobny przydałby się przedewszystkiem u nas, gdzie hazard podczas podróży jest nadzwyczaj rozpowszechniony. Uprawiają go głównie zawodowi oszuści, i trzeba dopiero specjalnego żądania pasażera, aby konduktor oddał takiego oszukańczego gracza w ręce policji.

Kobiety w czerwonych spodniach.

Słynny krzykacz sowiecki Woroszyłow zapowiedział, że w najbliższej wojnie wielka rola przypadnie kobietom-oficerom, które w zawodzie żołnierskim okazują się nieraz lepszemi działaczkami od mężczyzn. Już za czasów wojny domowej, powiedział Woroszyłow, w szeregach armji sowieckiej walczyło 29 kobiet z których wiele odznaczonych zostało orderem czerwonego sztandaru. W ostatnim zaś czasie 8 kobiet-oficerów ukończyło ze znakomitym postępem wyższą szkołę wojskową.

W ten sposób (co nie daj Boże) na wypadek wojny z Bolszewją nasz polski żołnierz musiałby się bić z babami.

Niezwykły potop.

Z Bagdadu donoszą, że na południe od miasta Kurkuk wybuchło tak silne źródło naftowe, że nie podobno go zatamować ani buchającą ropę skierować do zbiorników. Masy ropy zalały całą okolicę wywołując prawdziwą powódź. Obliczają, że uszło w ten sposób 50 000 wagonów nafty, a przesycenie ropnemi gazami jest tak wielkie, że przyprawiły one o śmierć wielu ludzi, między innymi dwóch Amerykanów.

Anna Csilag zbankrutowała!

Słynna fabrykantka wody na porost włosów, Anna Csilag zgłosiła niewypłacalność. Jak donoszą dzienniki berlińskie, przyczyną krachu tej mistrzyni reklamy jest obecna moda noszenia krótkich włosów. Któż będzie kupował jej cudowne środki lecznicze, gdy cały świat kobiecy w krótkich włosach widzi ideał szyku i piękności.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Sejmik rzemieślniczy w Wyrzysku.

Z okazji poświęcenia sztandarów cechów rzeźnickiego i piekarskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

(s) Z całego powiatu wyrzyskiego jak i dalszej okolicy przybyły ub. niedzieli do Wyrzyska delegacje rzemieślników, by wziąć udział w rzadkiej uroczystości poświęcenia dwóch sztandarów, a to miejscowego cechu rzeźnickiego oraz cechu piekarskiego. Niestety pogoda nie dopisała, przez całe popołudnie padał t. zw. „kapuśniak", tak, że musiano poprzestać na akademji w sali oraz zabawie. Niemniej jednak uroczystość udała się w całej pełni, bo była dobrze zorganizowana, a uwieńczona nadzwyczaj miłą harmonją, panującą wśród licznie zebranych gości.

Z rana orkiestra ułańska obznajmiła pobudką mieszkańców sympatycznego miasteczka, że rzemieślnicy obchodzą swoje święto. Przyjmowano gości, poczem uformował się pochód i ruszył do kościoła parafjalnego. Nad głowami uczestników powiewało 9 sztandarów, w tem 6 miejscowych organizacyj kulturalno-oświatowych oraz przysposobienia wojskowego, jak również sztandary cechów piekarskich z Bydgoszczy i Nakła.

Zauważyliśmy gości z Nakła, Bydgoszczy, Wysokiej, Łobżenicy, Osieka, Miasteczka i innych miejscowości.

Przed uroczystem nabożeństwem wygłosił kazanie oraz dokonał poświęcenia nowych sztandarów ks. proboszcz Skrzypiński. Chrzestnymi byli: sztandaru cechu rzeźnickiego, ozdobionego podobizną św. Józefa oraz godłem cechowem, pp.: starosta Wujek z małżonką, prezes bydgoskiej Izby Rzemieślniczej Zawitaj, burmistrz Jagodziński, Cichoszowa, Siudzińska, Pajderski z Osieka i Panek. Chrzestnymi sztandaru piekarzy, ozdobionego obrazem św. Anny oraz godłem cechowem, byli pp.: starosta Wujek z małżonką, Burettowa, Damratowa z Osieka, Bartoszekowa, komisarz obwodowy Karpiewski, Kałamajski i Siudziński. (Sztandary wyszły z pracowni p. Fiołki).

Po nabożeństwie, podczas którego pienia wykonał chór „Halki", udano się do „Domu Polskiego". W obecności około 200 osób zagaił zebranie wzgl. sejmik rzemieślniczy cechmistrz cechu rzeźnickiego p. Siudziński. Przewodniczącym wybrano p. starostę Wujka, sekretarzem p. sekr. Kowalskiego. Nastąpiły sprawozdania z historji obu cechów, wygłoszone przez pp. Grobka i Romińskiego. Ciekawym m. in. jest fakt, że cechy te założone zostały w roku 1889 jako cech rzeźnicko-piekarski, a rozdział nastąpił dopiero w r. 1901.

Nadzwyczaj interesującym był wygłoszony z oratorską swadą referat syndyka bydgoskiej Izby Rzemieślniczej p. Dudkowskiego na temat: Rzemiosło polskie i jego przyszłość. Po skreśleniu w ogólnych zarysach historji rzemiosła przeszedł mówca do stosunków obecnych oraz wysnuł możliwości i warunki rozwoju rzemiosła polskiego na przyszłość. Podwaliną pomyślności w tem jest rozumne wychowanie przyszłego pokolenia rzemieślniczego, w pierwszej linji zaś stosować należy jaknajwiększą staranność i skrupulatność przy wyborze zawodu dla młodzieży, w zależności od upodobań oraz warunków fizycznych. Referat p. syndyka Dudkowskiego nagrodzono hucznemi oklaskami. Wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Błaszak z Bydgoszczy, Malicki z Nakła, który mówił na temat składek członkowskich, Budkowski z Bydgoszczy, Fiołka i starosta Wujek, który stwierdził, że władze w miarę możliwości idą zawsze na rękę życzeniom ludności, nie mogą jednak uwzględnić postulatów mających swoje źródło w warcholstwie.

Z kolei przystąpiono do składania życzeń i ofiarowania gwoździ pamiątkowych. Przemawiali pp. prezes bydg. Izby Rzemieślniczej Zawitaj, prezes Towarzystw przemysłowo-rzemieślniczych na okręg bydgoski Fiołka, delegat okręgu poznańskiego Związku Cechów Rzeźnickich, dalej delegaci Polskiego Cechu Rzeźnickiego — Bydgoszcz, Cechu Piekarskiego — Bydgoszcz, Cechu Rzeźnickiego — Nakło, Związku Inwalidów Wojennych — Wyrzysk, Cechu Piekarskiego — Nakło, Bractwa Strzeleckiego — Wyrzysk, Związku Cechów na obwód bydgoskiej Izby Rzemieślniczej, burmistrz Jagodziński, badacz mięsa przy rzeźni wyrzyskiej p. Błaszak, następnie senjor rzemieślników powiatu wyrzyskiego, były burmistrz p. Wojciech Romiński imieniem cechu kołodziejskiego, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" p. Szalla, p. inspektor szkolny Wojciechowski, delegatka Stowarzyszenia Kobiet, wkońcu zaś pp. syndyk Dudkowski i starosta Wujek.

Po odczytaniu aktów poświęcenia sztandarów i wzniesieniu okrzyku na cześć p. Prezydenta Rzplitej p. starosta Wujek zebranie zamknął, uczestnicy zaś z entuzjazmem wznieśli okrzyki na cześć ogólnie lubianego administratora powiatu, p. starosty.

Obecni zasiedli następnie do suto zastawionego stołu, aby spożyć smaczny obiad. Wśród miłej pogawędki spędzono chwile, wygłoszono również kilka toastów.

Po południu orkiestra koncertowała w sali, skorzystano następnie z gościnności cechów, a mianowicie cech piekarski uraczył swych gości kawą z tortami i plackiem, rzeźnicy zaś sutą kolacją. Zakończeniem uroczytości, z której wszyscy obecni odnieśli jaknajlepsze wrażenia, była zabawa, podczas której bawiono się ochoczo i w najlepszej zgodzie.

Poznań — dzieciom swoim!

Poświęcenie pomnika poległych ułanów 15 pułku.

Poznań, 22 października.

„Dzieciom swoim" — jak pięknie brzmi napis na wieńcu miasta Poznania, t. j. ułanom 15. pułku, powstałego w styczniu 1919 r., a więc w samych zaczątkach wojska wielkopolskiego, a załogującego do dziś w Poznaniu, ułanom tak oficerom jak i żołnierzom poległym odsłonięto wczoraj i poświęcono wśród wielkiego ceremonjału pomnik, którego twórcą jest znany architekt poznański p. Ballenstaedt, a wykonawcą nie mniej znany rzeźbiarz Lubelski.

Pierwotnie miał przyjechać P. Prezydent Rzplitej. Nie przybył jednak, przysyłając jako zastępcę swego adjutanta gen.-pułk. Zachorskiego.

Ministra wojny i rząd reprezentował wiceminister wojny, generał Konarzewski. Byli też inspektorzy armji: gen. Sosnkowski i Skierski, oraz wielu innych wyższych wojskowych wraz z delegacjami poznańskich pułków i poznańskiego korpusu oficerskiego.

Władze cywilne z woj. Bnińskim, samorządowe z prez. Ratajskim na czele stawiły się w komplecie, a do nich przyłączył się jeszcze min. Moraczewski, który bawił w Poznaniu na Zjeździe Związku Miast.

Po nabożeństwie żałobnem, odprawionem w kościele garnizonowym przez umyślnie przybyłego biskupa polowego ks. Galla, nastąpił akt uroczysty odsłonięcia i poświęcenia pomnika.

Placyk przy ul. Ludgardy, tuż obok kościoła OO. Franciszkanów zapełnił się przedstawicielami władz i publicznością. Pomnik otoczyły kolumny pułku ze sztandarami.

Pierwszy przemówił generał Konarzewski, oddając hołd, poległym za Ojczyznę.

Na znak dany przez niego, spadła zasłona, a widzom przedstawił się na wysokim cokole ułan, dobijający w biegu wrażego potwora.

Przemówił teraz, poświęciwszy pomnik, ks. biskup Gall, wskazując na chlubną śmierć i poświęcenie żołnierza polskiego, ponoszone dla Ojczyzny.

Przemawiali jeszcze: pierwszy dowódca pułku, który ułanów wiódł w zwycięskie boje, pułk. Anders, oraz b. dowódca, dzisiejszy brygadjer Skotnicki. Szczególnie wzruszająca chwila była, gdy obecny dowódca pułku, pułk. **Dreszer** odczytał **apel poległych**, a z szeregów ułańskich odpowiadano **„poległ na polu chwały"**.

Przemówił jeszcze prezydent Ratajski, przejmując imieniem miasta pomnik chwały i złożył świadectwo niezłomnej woli, że nie ustąpimy ani piędzi ziemi.

Rozpoczęło się wreszcie składanie olbrzymiej ilości wieńców, wśród których swą pięknością odznaczał się wieniec Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i miasta Poznania.

Defilada przed pomnikiem zakończyła tę podniosłą uroczystość, której widoczne wspomnienie — pomnik — wskazywać będzie na obowiązek i przyszłym pokoleniom służenia Ojczyźnie swem życiem, a w razie potrzeby i swą śmiercią.

Cześć poległym!

Wasz.

Katastrofa samochodowa pod Mogilnem.

W ub. sobotę wydarzył się pod Mogilnem straszny wypadek samochodowy. Szosą z Mogilna do Mokrego jechał samochód, w którym oprócz szofera znajdowali się: Juljan Perkowski, właściciel hotelu „Wiktorja" w Mogilnie, pośrednik handlowy Kierejewski, również z Mogilna, oraz trzeci pasażer, którego nazwiska na razie nie ustalono.

W pobliżu Mogilna pod Suchorzewem z niewiadomych dotychczas przyczyn połamały się nagle wszystkie szprychy jednego koła. Następstwa były straszne. Koło momentalnie spadło z osi, a będący w pełnym biegu samochód runął ze straszną siłą do przydrożnego rowu i przewrócił się, przygniatając podróżnych.

Z nieszczęśliwego wypadku wyszedł szczęśliwie jedynie szofer, który odniósł lekkie obrażenia naskórka. Na miejscu zabity został p. Perkowski; p. Kierejewski zaś odniósł bardzo ciężkie obrażenia cielesne i prawdopodobnie utracił jedno oko. Trzeci pasażer wyszedł z katastrofy z lekkiemi ranami. Samochód uległ zniszczeniu.

Groźbami zmusił siostry do milczenia.

Ohydne ojcobójstwo w powiecie międzychodzkim po trzech latach doczekało się wyjaśnienia.

Z Międzychodu donoszą: W tych dniach wobec posterunku policyjnego oświadczyły siostry Lotte i Klara Klinge, że morderstwa na ojcu ich dokonał brat Henryk. Ohydny ten czyn zamilczały dotąd dlatego, gdyż Henryk groził im, w razie wyjawnienia mordercy, krwawą zemstą. Obecnie jednak już nie mogły nadal milczeć, sumienie nie dawało im spokoju — bez względu na następstwa więc zgłosiły się do policji..

Władze zarządziły natychmiast ponowne aresztowanie Henryka Klinga.

Ponowne. Mianowicie przez szereg miesięcy Henryk już przebywał w areszcie śledczym, został jednak z powodu braku dostatecznych dowodów winy zwolniony, aczkolwiek poszlaki wskazywały, że to on właśnie zamordował gospodarza.

Czyn ten wykonany został trzy lata temu. Spokojna zazwyczaj wioska Kubowo w powiecie międzychodzkim zaalarmowana została wieścią, iż gospodarz Klinge w jednym z pokoi swego domu został w nocy zamordowany. Trup leżał w kałuży krwi, celny strzał położył był koniec życiu dzielnego gospodarza. Śledztwo wyjawniło, że 32-letni syn zamordował Klinga, ohydny czyn jednak obecnie dopiero doczekał się dostatecznego wyjaśnienia i teraz dopiero zostanie pomszczony.

O gospodarce w Kasie Chorych w Poznaniu.

Już od dłuższego czasu społeczeństwo tutejsze zwracało uwagę na dziwną gospodarkę Kasy Chorych. Echem tego głosu są sensacyjne rewelacje „Nowego Kurjera", który twierdzi, iż mimo zabiegów ubezpieczonych, Zarząd Kasy Chorych w Poznaniu nie chciał zwołać walnego zebraniu, celem urządzenia rocznych wyborów do zarządu. Sprawą tą zajął się dyrektor Urzędu Ubezpieczeniowego, który w końcu wpłynął na zwołanie zebrania. W tym samym artykule pismo podaje jeszcze jedną wiadomość z niwy Kasy Chorych. Oto jeden z członków zarządu Kasy Chorych uznany jako całkowicie niezdolny do pracy i pobierający z tego tytułu zasiłek, uczestniczył w posiedzeniach zarządu i pobierał djety, chociaż jest niedopuszczalnem, aby pobierający zasiłek z Kasy Chorych równocześnie zarobkował. Pismo zapowiada cały szereg dalszych rewelacyj.

SADŁOGOSZCZ, pow. szubiński. (Zabawa Powst. i Woj.) Ub. niedzieli odbyła się staraniem zarządu oraz członków Tow. Powst. i Wojaków piękna zabawa połączona z różnemi niespodziankami i tańcami. Nadmienić wypada, że towarzystwo istnieje dopiero od kilku miesięcy i urządzeniem zabaw stara się powiększyć fundusze towarzystwa, co w pewnej mierze na ostatniej zabawie się im udało.

BARCIN. (Walne zebranie Powiatowego Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych). W ub. niedzielę odbyło się w Barcinie o godz. 12½ w sali p. Orchowskiego walne zgromadzenie W. T. K. R. na powiat szubiński. Obecnych było 120 rolników. W zastępstwie prezesa W. T. K. R. p. E. Mieczkowskiego z Siernik zagaił zebranie wiceprezes p. starosta Kutzner z Szubina, witając wszystkich obecnych.

Przemówienie o szkole rolniczej w Bydgoszczy wygłosił p. Raczkowski zachęcając, aby włościanie wysyłali swoich synów na kursy zimowe do szkoły rolniczej dla zdobywania wiedzy i oświaty rolniczej. Referat o hodowli trzody chlewnej wygłosił inż. Stefan Czarnowski z Piechcina. Prelegent w przeszło godzinnem przemówieniu bardzo dokładnie przedstawił zebranym budowę chlewów dla świn, o rasach, o paszy dla prosiąt, o chorobach itp. Zajmujący ten referat wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem. W wolnych głosach interpelował p. wiceprezesa p. Czeszewski w sprawie łąk nadnoteckich.

Z wiecu Chrześc. Dem. w Nakle.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Pod wpływem przewidywanych, niedalekich wyborów ruch polityczny w kraju wzmaga się i rozszerza. Stronnictwa polityczne, które są wyrazicielami zorganizowanej opinji zrzeszonych pod pewnemi hasłami odłamów społeczeństwa, już rozpoczęły swoją bardziej ożywioną działalność celem wywalczenia jak najwięcej mandatów a tem samem i wpływów swoich przy najbliższych wyborach. Ożywiony ruch ten polityczny w najrozmaitszych wyraża się na wiecach formach. Albo cechuje go ordynarne, bezmyślne, demagogiczne krzykactwo propagandowe, jak to miało miejsce ze strony socjalistów na sobotnim wiecu Ch. D. w Bydgoszczy, albo też jest on pełen poważnego nastroju, jakim się odznaczył przebieg niedzielnego wiecu Ch. D. w Nakle.

Przy wypełnionej sali „Strzelnicy" wiec ten odbył się w Nakle w godzinach południowych, zaraz po nabożeństwie.

Do prezydjum wiecu wybrano pp.: nauczyciela Ziarnka jako przewodniczącego, Bobka Stanisława jako sekretarza i dwóch panów Radomskich, Karola i Franciszka, jako ławników. Z referatem politycznym przybył z Bydgoszczy p. prof. Jan Kaźmierczak, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat polityki bieżącej oraz przewidywanych najbliższych wyborów. Referatu wysłuchali zebrani z większem, głębokiem skupieniem, poczem rozwinęła się nad omówionemi przez referenta sprawami dyskusja.

Stwierdzić należy, że, aczkolwiek na wiecu tym reprezentowane były przez swoich członków i sympatyków liczne, programami swemi sobie przeciwne stronnictwa, dyskusja miała od początku do końca przebieg prawdziwie parlamentarny. Poważnym przebiegiem tej dyskusji tak licznie na tym wiecu Ch. D. zebrani obywatele nakielscy wystawili świadectwo swojej prawdziwej, wysokiej kulturze.

W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił, jak zwykle, p. Buba, przewódca miejscowego koła „Piasta". W bardzo rzeczowem przemówieniu swojem dorzucił p. Buba niejedną zdrową, słuszną myśl do omówionych przez p. prof. J. Kaźmierczaka spraw.

Pan Bury postawił pod koniec dyskusji pytanie, tyczące się formy i ściślejszego charakteru niektórych prasowych organów chadeckich, na co dał odpowiedź p. prof. J. Kaźmierczak, który też wyczerpująco wyjaśnił wiele w dyskusji poruszonych, ważnych, politycznych i gospodarczych zagadnień.

Niedzielny wiec Ch. D. w Nakle wywarł całym nastrojem swoim to nieodparte na obecnych, miłe wrażenie, że kultura naszych mas szerokich stoi w wielu miejscowościach bardzo wysoko i że poziomem swoim przerasta ona bez wątpienia tyle okrzyczoną w gruncie rzeczy niską „kulturę" naszych wielkomiejskich środowisk.

Wiec Ch. D. nakielski przekonuje swoim niezwykle poważnym przebiegiem, że, gdzie chodzi o dobro Ojczyzny, to mogą nad niem zgodnie radzić obywatele najrozmaitszych kierunków politycznych, o ile naturalnie tak jak obywatele nakielscy, rozumieją, że dobro Ojczyzny powinno stać zawsze ponad dobrem partji.

Z Szubina.

Osobiste. Dnia 20. bm. obchodził znany obywatel naszego miasta p. Władysław Jarecki ze swą czcigodną małżonką srebrne gody. Szczęść im Boże w dalszem życiu.

Konferencja sołtysów. Komisarjat obwodowy Szubin zawiadamia, że konferencja pp. Sołtysów i przełożonych obszarów dworskich odbędzie się w środę, dnia 26. bm. o godzinie 10 rano w lokalu p. Fierfasowej w Szubinie.

Szubin operetkuje. Ostatnio dwukrotnie wystawiono w naszem mieście operetki, obecnie znów przygotowuje Tow. Urzędników w Szubinie operetkę p. t. „Werbel domowy" pod reżyserją p. Ramzy, którą pragnie wystawić w najbliższym czasie.

Poświęcenie Banku Ludowego. Dzięki staraniom Zarządu Banku oraz kierownika p. St. Synorackiego Bank Ludowy w Szubinie zakupił własny budynek przy ulicy Kościuszki w którym po remoncie i odmalowaniu urządzono biura w najnowszym stylu. Poświęcenia dokonał w ub. sobotę członek Rady sędziwy ks. Radca L. Sołtysiński. Zaznaczyć wypada, że od czasu objęcia Banku przez p. Synorackiego instytucja z dnia na dzień powiększa swoje interesy i bardzo dobrze prosperuje.

Zebranie Tow. Upiększenia miasta. W ub. środę zwołano przez tymczasowy zarząd Towarzystwa miłośników m. Szubina zebranie obywatelskie do sali Hotelu Centralnego, celem wyboru stałego zarządu i rozpoczęcia pracy nad upiększeniem miasteczka. Pomimo ogłoszenia w miejscowym Orędowniku i ogłoszenia za pomocą wydzwonienia nikt z obywateli się na zebranie nie stawił, prócz kilku panów (aż 4) i czterech członków tymczasowego zarządu. Widać, że Obywatelstwo nasze mało dba o piękność miasta a nadewszystko o czystość. A dużo w naszem mieście potrzeba starania, aby postawić je na wysokości innych miasteczek tej samej liczby mieszkańców. Dlaczego o wszystkich bolączkach mówi się po kątach a nie na publicznych zebraniach np. w Tow. Mił. Miasta, w którem miałoby się możność zwrócenia uwagi Magistratowi na różne niedomagania i braki w naszym Szubinie. Prawdopodobnie ponownie będzie zwołane zebranie tegoż towarzystwa w przyszłym tygodniu na które chyba że wszyscy tak Obywatelki jak i Obywatele stawią się gremjalnie.

Z Cechu Budowlanego. Plenarne zebranie Wolnego Cechu budowlanego na powiat szubiński odbędzie się w środę, dnia 26. bm. o godzinie 13-tej w lokalu hotelu Centralnego w Szubinie. Z powodu bardzo ważnych spraw Cechu uprasza się wszystkich członków o gremjalne i punktualne przybycie.

Z przedstawienia Ochronki. W ub. niedzielę odbyło się za staraniem miejsc. siostr miłosierdzia przedstawienie ochronki w sali hotelu Centralnego. Całość wypadła wyśmienicie, ku zadowoleniu obecnych. Na specjalną uwagę zasługiwał taniec naszych milusińskich, który zachwycał widzów, dowodem czego były huczne oklaski. Uroczystość uświetnili swoją obecnością pp. starosta Kutzner, burm. Grus a nawet mimo podeszłego wieku wiel. ks. radca Sołtysiński. Obywatelstwo wypełniło salę po brzegi, czem dało dowód swej wspaniałomyślności, życzliwości dla naszych maluczkich. Równocześnie należy się pełne uznanie Siostrom miłosierdzia, które z całem poświęceniem oddawały się żmudnej pracy i trudom, wynikłych z urządzenia spektaklu. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa, która trwała do godziny 12 w nocy, poczem wszyscy goście zadowoleni i przy dobrych nastrojach wracali do domu.

Z Tow. Powst. i Wojaków. W dniu 29. bm. urządza Tow. Powstańców i Wojaków w Szubinie piękną wieczornicę dla swych członków w sali hotelu Centraln., połączoną z rozmaitemi niespodziankami i tańcami w ściśle zamkniętem kółku tylko dla członków. Zasługą zarządu Towarzystwa i ref. oświatowego jest utworzenie kółka prelegentów, którego zadaniem będzie wygłaszanie stosownych referatów nie tylko w miejscowym Towarzystwie, ale we wszystkich bratnich towarzystwach P. W. powiatu szubińskiego.

Z Koła do badań historji Powstania Wielkopolskiego. Pomimo już wysłanego upomnienia i kilkakrotnych upomnień w prasie towarzystwa nie nadesłały jeszcze do zarządu koła tut. wypełnionych kwestjonarjuszy.

Z Żnina.

Z Rady Miejskiej. W ub. piątek, odbyło się posiedzenie tut. Rady Miejskiej. Zatwierdzono pensję pp. nauczycielom przy gimnazjum miejskiem, uwzględniając godziny nadliczbowe, bez dodatku komunalnego. Opłata uczniów wynosić będzie 30 zł. miesięcznie. Uchwalono powtórnie 7 głosami podwyższyć płace o 1 punkt wszystkim bez wyjątku pracownikom i robotnikom miejskim. Następnie omawiano sprawę elektryfikacji miasta. Po rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie rozpocząć na przyszły rok budowę elektrowni, a załatwienie przedstępnych prac polecono komisjom budowlanej i gazowni. W skład tych komisyj wybrano jako rzeczoznawcę p. Józefa Piątkowskiego. Na ten cel uchwalono zaciągnąć pożyczkę w sumie 200.000 zł. z Banku Gosp. Krajowego. Ważną sprawą po dość spornej dyskusji było ustalenie jarmarków na następne 3 lata. Wniosek większych konsumentów gazu t. j. ponad 500 kbm. o obniżenie ceny, przekazano komisji dla spraw gazowni celem rozpatrzenia. Przewodniczący odczytał nazwiska lokatorów, którym przyznano mieszkania po Wardzie, oraz proponowane przez Magistrat stawki komornego. Na wniosek jednego z radnych został 1 przydział zmieniony. Większością głosów uchwalono pobierać czynsz, według propozycji komisji: od 1 ubikacji 10 zł., od kuchni i pokoju 20 zł., od kuchni i 2 pokoi 35 zł. Na wniosek komisji budowlanej uchwalono przeprowadzić naprawę centr. ogrzewania w ratuszu. Zakupienie odpowiedniego terenu pod budowę ochronki przekazano komisji. Przeprowadzenie kanalizacji na ulicy Szpitalnej z Podgórną zdaje się koniecznością. Na ogłoszony przetarg zgłosił się tylko budowniczy Kotowski, któremu uchwalono oddać pracę. Omawiano także pobudowanie na wiosnę 1928 r. ze względu na zwiększoną pracę taboru miejskiego, obszernej stajni dla 4 koni oraz szopy do wozów i sprzętów. Rada Miejska zgodziła się na oddanie pracy przy przebudowaniu ul. Klasztornej i Ślusarskiej p. Janickiemu z Janówca, z zastrzeżeniem, że prócz sił fachowych, zatrudnieni będą robotnicy miejscowi. Na ręce przewodniczącego wpłynął wniosek p. Gładyszewskiego, zamieszkałego obecnie w stajni na posesji p. Weidnasza o przydzielenie mu mieszkania. Wniosek przekazano Magistratowi. Na wniosek nagły radnego Plewy uchwalono oddzierżawić ziemię po Mazurze za 150 zł. i to połowę Związkowi Inwalidów i połowę Tow. Robotników Katolickich.

Zmiana posiadłości. Restauracja i sala zabawowa własność p. Kazimierza Sinieckiego przy Rynku nr. 16 a z czasów przedwojennych znany, pierwszy obywatelski lokal p. Bukowskiego, przeszła w tych dniach w ręce reemigrantki z Ameryki p. Woźniakowej. Jak słychać pani W. zamierza na wiosnę przeprowadzić gruntowną przebudowę lokalu i sali, by dostosować ją do nowoczesnych wymagań.

Zawody piłki nożnej. Na zaproszenie tut. mistrza powiatowego piłki nożnej I. O. P. N. „Sokół", zjechała do Żnina w niedzielę, dnia 23. bm. II-go drużyna poznańskiej „Legji". Gra była ze względu na dobre siły interesująca. Wynik był 4:2 na korzyść „Legji". Z powodu niepogody publiczności mało.

Wągrówiec.

W tut. Seminarjum nauczycielskiem odbyły się w ub. tygodniu egzaminy kwalifikacyjne nauczycielskie. Na 35 zgłoszonych stanęło 30 kandydatów, z których 24 zdało z wynikiem dodatnim. Egzaminowi przewodniczył wizytator p. Kukucki. Władze duchowne reprezentował w komisji religji komisarz arcybiskupi ks. kanonik Beyer.

Ciekawe nieporozumienie. Ciekawego widowiska świadkiem była publiczność w ub. środę nad wieczorem na ul. Kościuszki. Otóż jadących na wozie trzech dobrze podchmielonych gospodarzy, tak przestraszyła trąba nadjeżdżającego samochodu, że skręcili w poprzek szosy a auto musiało stanąć i nieomal nastąpiłby nieszczęśliwy wypadek. Po krótkiej sprzeczce pomiędzy szoferem a gospodarzami wóz odsunięto, a kierownika auta poczęstowano papierosami i wódką.

Z Kółka Rolniczego. Na ostatniem posiedzeniu Kółka Rolniczego uczestniczyło 53 członków. Obradom przewodniczył p. Maciej Kapsa z Rygielska. W wolnych głosach poruszył członek p. Stachowiak sprawę odbierania nauczycielom przez niektóre gminy roli służbowej ponad 4 morgi. Na wniosek p. Stachowiaka złożono odpowiednią rezolucję w sprawie odbierania roli nauczycielom przez gminy i założono energiczny protest przeciw temu. Dalej domaga się Kółko Rolnicze w Wągrówcu subwencji na wychowanie młodzieży wiejskiej od Wydziału Powiatowego. Odpowiednią rezolucję wysłano do władz kompetentnych.

Gniewkowo.

Niekorzystne dla ludności zarządzenie wydał w tych dniach Magistrat miasta, zmieniając dnie kąpieli w łazienkach miejskich z soboty na czwartek. Ludzie przecież chcą się kąpać na niedzielę a nie na piątek.

W bójce, jaka się wydarzyła w ub. piątek na szosie został mocno poturbowany niej. Barczak z Lipskiej szosy, znany zawalidroga. Doraźną tę nauczkę sprawił mu zaczepiony niemowa Kwiatkowski.

Myszy w olbrzymich ilościach nawiedziły ostatnio pole okolic Kijewa i Gęsewa, wyrządzając niemałe szkody. Ziemia jest silnie znaczona dziurami mysiemi.

Przegląd ogierów, zarządzony na dzień 24. bm. w Inowrocławiu wywołał łatwo zrozumiałe niezadowolenie wśród gospodarzy, którzy wskutek tego zmuszeni są odbywać dalekie i uciążliwe podróże i to w czasie, kiedy jeszcze mają wiele robót w polu. Dobrzeby było, gdyby w przyszłości podobne przeglądy odbywały się w Gniewkowie.

Zegar, jedyny w mieście i znajdujący się na wieży ewangielickiego kościoła, pomimo że wybija godziny, z chwilą nastania ciemności staje się niewidzialnym. Dobrze by zrobił Magistrat oświetlając go. Przy tej sposobności zapytujemy się, jak to tam jest z nieczynnym od paru lat zegarem na wieży naszego katolickiego kościoła. Czy nie można go jakoś uruchomić.

Szan. Czytelników na prowincji prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty na miesiąc LISTOPAD.

— Podwyższenie pensji weteranom z r. 1863. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej pensje weterańskie podwyższone zostały do sumy zł. 124 — dla weterana samotnego, 150 zł. dla żonatego i 62.50 zł. dla wdowy po weteranie. Podwyżka uposażeń obowiązuje już od dnia 1 października rb. Wypłata uzupełnień za październik nastąpi w dniu 1 listopada rb.

— Wolne miejsca dla podoficerów w K. O. P. W K. O. P. wakuje około 100 stanowisk dla młodszych podoficerów zawodowych piechoty. Szeregowi więc niezawodowi, rocznika 1904 — II zwalniani do rezerwy, mogą się starać o przyjęcie do K. O. P. w charakterze nadterminowych, o ile ukończyli szkołę podoficerów niezawodowych z wynikiem conajmniej dobrym, posiadają stopień kaprala, lub starszego szeregowca, mają opinję tak w służbie jak i poza służbą conajmniej dobrą, bez zastrzeżenia i nadają się wreszcie na kandydatów do służby zawodowej. Podania z dokumentami kierować należy przez właściwe P. K. U. do Dowództwa K. O. P. w Warszawie.

Z Inowrocławia.

Rozprawa przeciw wichrzycielom porządku publicznego, socjaliście Głowackiemu i tow., którzy napadli na policję w dniu 27 czerwca ub. r. wzbudza wielkie zainteresowanie. Odbędzie się ono w dniu 8 listopada br. i potrwa zapewne do 15 listopada br., a więc około 8 dni. Zawezwano 68 świadków z Inowrocławia i z powiatu inowrocławskiego. Sądzić będzie wzmocniona Izba Karna przy tut. Sądzie Powiatowym.

Uroczystości kościelne związane z odpustem odbyły się ub. niedzieli w kościele św. Mikołaja z okazji 3-letniej konsekracji kościoła. O godzinie 10.30 odbyła się uroczysta procesja dookoła kościoła, którą celebrował ks. Mencel. Następnie odprawił ks. Mencel Mszę św., w czasie której wygłosił ks. proboszcz Jaśkowski okolicznościowe kazanie. Kościół był przepełniony wiernymi.

„Park Miejski" ma być z początkiem listopada znowu otwarty. Decyzję w tej sprawie wyda w najbliższych dniach Sąd Powiatowy po ostatecznem uregulowaniu masy konkursowej. Otwarcie Parku Miejskiego powita publiczność z zadowoleniem, gdyż istotnie obecnie w Inowrocławiu jest tylko jedna większa sala teatralna, wobec czego większa część towarzystw nie może urządzać żadnych imprez itp.

Doroczne święto Młodzieży urządza dnia 13 listopada br. w hotelu Basta tut. Okręg Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej. Z okazji tej odbyło się zebranie Zarządu Okręgu z współudziałem kilku członków uroczystościwego komitetu, na którem omawiano program akademji ku czci św. Stanisława Kostki.

Wpisy do księgi wodnej. Magistrat przypomina wszystkim zainteresowanym osobom, że wygasają wszelkie uprawnienia wodne, posiadane od niepamiętnych czasów, a nawet te prawa do używania wody płynącej lub stojącej ponad potrzeby gospodarstwa domowego, na który interesowany ma osobne zezwolenie (koncesję) dawniejszej władzy zaborczej lub obecnej, jeżeli nie zostaną zgłoszone do wpisu do księgi wodnej do dnia 26. listopada br. Wyjątek stanowią tylko uprawnienia zapisane sądownie do księgi gruntowej (hipotecznej), które pozostają w mocy i bez wpisu do księgi wodnej. Przy zgłoszeniu w Magistracie (pokój nr. 12) należy przedłożyć wszelkie dowody i plany urządzeń wodnych, służących do użytkowania wody. Wnioski o wpis do księgi wodnej podlegają opłacie stemplowej 10 zł. oraz opłacie 50 groszy od każdego załącznika.

7-letni artysta na ksylofonie występuje od ub. soboty w hotelu pod Lwem. Nazywa się on Piotr Lejkin. Przebywa w Inowrocławiu tylko krótki czas.

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. dniach spadł z drabiny w domu p. Krausego w Gniewkowie szklarz Jałoszyński tak nieszczęśliwie, że doznał znacznych pokaleczeń.

Zwracajcie książki! Zarząd Tow. Czytelni Ludowych wzywa wszystkich kierowników bibljotek wiejskich o zwrot książek celem wymiany na nowe, które dokonać należy w biurze parafjalnem przy ulicy Toruńskiej nr. 17, w czasie pomiędzy 11 a 1 w południe.

Strzeżcie się doliniarzy na targach! W ub. piątek nieznany dotąd sprawca skradł p. Zofji Raczyńskiej z Inowrocławia damską torebkę z zawartością około 50 zł. Kradzieży dokonano za pomocą oderznięcia nożem rzemyków, przymocowanych do torebki. Złodzieja dotąd nie przchwycono.

Na targu w ub. piątek płacono za funt masła 3,00 do 3,40 zł., za jajka mendel 3,20—3,50 zł. Ruch na targu bardzo ożywiony.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. proboszcz Dembiński** w Pokrzydowie.

Ś. p. **Andrzej Nelke** w Lichnowach.

Ś. p. **Marja Zygmuntowa Łaszewska** w Poznaniu.

Ś. p. **Magdalena z Plichów Mytkowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Antonina z Panków Rochowiakowa** w Skokach.

Ś. p. **Antonina z Łuczkiewiczów Stanisławowa Brelińska** w Lublińcu.

Ś. p. **Aleksander Petersilge,** obywatel m. Łodzi, rotmistrz rezerwy.

Ś. p. **Olga Dziembowska,** z domu Semsey de Semse, w Tarnowie.

NAGRODOWICE, pow. Środa. (Znaczna kradzież). W nocy z 18 na 19 bm. nieznani sprawcy, wyłamawszy kratę w oknie, do stali się do mieszkania Bittera Hermana w Nagrodowicach i skradli dużą ilość srebra, jak: zastawy stołowe, kociołki, młyn ki, kieliszki, noże, widelce, maselniczki oraz bieliznę, obrusy, serwety, garderobę. Zastawa stołowa grawirowana była literami M. S., inne srebra nie były grawirowane. Bielizna znaczona była literami M. B Skradzione rzeczy przedstawiają wysoką wartość.

Z POMORZA.

OSTROMEKO. (Osobiste). W Reptowie obchodzili w sobotę dn. 22 bm. złote gody małżeńskie Józef Pangowski z żoną Marją z domu Pińczewską. Jubilat ma lat 75, a jubilatka 72. Jubilaci zamieszkują w Reptowie od lat 75. Z dzieci przybyło na tę rzadką uroczystość 4 synów i 2 córki (2 synów padło na wojnie) wraz z 20 wnukami i 1 prawnukiem. Jubilaci cieszą się czerstwem zdrowiem.

DĄBROWA CHEŁMIŃSKA. (Jarmark). Dnia 31 bm. odbędzie się jarmark na bydło, konie i trzodę chlewną.

PRUSZCZ, pow. świecki. Żyd Rotberg, właściciel składu bławatów zwinął swój interes.

Jarmark. Na środę 2 listopada przypada jarmark kramny z targiem na konie i bydło.

Resturację dworcową objął p. Rogaczewski, przybyły z Lubichowa.

Z życia nauczycieli. W „Zamku“ odbyło się zebranie Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli. Treściwy i pouczający wykład wygłosił prezes p. Celichowski na temat. „Upośledzenie umysłowe a szkoła“. Ponadto na zebraniu tem omawiano różne sprawy zawodowe.

Zmiany w szkolnictwie. Nauczyciel p. Jankowski opuścił zajmowane dotąd stanowisko w Niewieścinie i osiedlił się w Przechowie. P. Grzeszczyk z Topólna objął szkołę w Gołuszycach. Nauczyciel Siuda przeniósł się do Przysierska, zaś nauczyciel Wilke opuścił Ławinek.

SEROCK. Gmina Serock projektuje budowę szkoły powszechnej. Nowy gmach stanąć ma obok szkoły powszechnej ewangelickiej.

Z Grudziądza.

Dyżur aptek. Od 22. do 28. bm. dyżuruje apteka pod Łabędziem, Rynek.

Teatr Miejski. We wtorek, dnia 25. bm. jeden gościnny występ Teatru Wielkiej Rewji.

W środę, dnia 26. bm. Teatr nieczynny.

Muzeum Miejskie (ul. Lipowa 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—14, w niedzielę i święta od godziny 11—14.

Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. (ul. Lipowa 28 w Muzeum I. p.). Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19, dla dzieci tylko w każdą środę od godziny 16—17.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

Na Chełmińskim Przedmieściu. W kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 16—17.

Wypożyczalnia książek przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31, otwarta w poniedziałki środy i piątki od godziny 16—19.

Stacja opieki nad Matką i Dzieckim przy ul. ks. Budkiewicza 26, udziela porad i wskazówek kobietom ciężarnym i matkom bezpłatnie. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godziny 14—16. Dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 14—16.

Poradnia przeciwjagliczna przy ulicy ks. Budkiewicza otwarta w każdą środę od godziny 13—14.

Poradnia dla płucno chorych przy ulicy ks. Budkiewicza 27 czynna we wtorki, czwartki i soboty od godziny 14—15. Gabinet lampy kwarcowej czynny: we wtorki od godz. 13—14, w czwartki i soboty od godziny 15—17.

Komitet pomocy powodzianom Małopolskich sprowadził film pt. „Powódź w Małopolsce“, który wyświetlany będzie w kinie „Orzeł“ od dziś przez tydzień. Komitet nie wątpi, że społeczeństwo naszego miasta poprze akcję składkową Komitetu przez liczną frekwencję w kinie „Orzeł“. Ofiary na powodzian złożyli w Miejskiej Kasie Oszczędności gimnazjum żeńskie zł. 98,76 i dyrekcja seminarjum nauczycielskiego zł .12,50. Komitet przypomina, że ofiary w naturze przyjmuje biuro Czerwonego Krzyża, ul. Stara 1, w godzinach od 10—1 i od 4—6.

Koło Drobnego Kupiectwa odbyło swe zebranie w ub. czwartek w hotelu Kellasa pod przewodnictwem p. Szulca. Po odczytaniu protokółu przez p. L. Kraśniewskiego sprawozdanie ze zjazdu kupiectwa w Brodnicy złożył przewodniczący p. Szulc i p. Radojewski. W dyskusji zabierali głos p. Bojankowski i p. Krüger, poczem na wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać imieniem Koła depeszę do Ministra Skarbu z żądaniem rozłożenia płatności patentów na rok 1928 na dwie raty (grudzień i marzec), zwiększenia ilości kategorji handlowych oraz zasadniczej reformy podatku obrotowego. Następnie p. Dr. Rzepecki zapoznał zebranych z uchwałami Rady Miejskiej odnośnie obniżenia dodatku komunalnego przy świadectwach przemysłowych i nowego rozporządzenia o godzinach otwarcia składów. Szeroką dyskusję wywołała sprawa sprzedaży mleka przed godziną 8-mą rano. Na wniosek sekretarza Koła uchwalono w tej sprawie wysłać delegację do Prezydjum Miasta złożoną z p. Kraśniewskiego, Peplińskiego i Moczydłowskiego. Następnie zakomunikowano zebranym terminy płatności podatku dochodowego i przemysłowego, termin wymiany ułamkowych świadectw, pożyczki konserwacyjnej poczem omawiano ceny cukru i soli. Po dwugodzinnych obradach zamknięto posiedzenie.

Wysadzenie mostu. Przed paru dniami przybył do Grudziądza specjalnie sprowadzony z Gdańska nurek, który w środę, dnia 26 bm. około godz. 1,30 dokona wysadzenia reszty mostu w Grudziądzu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 25 bm. po raz trzeci niezmiernie wesoła komedja Zygmunta Kaweckiego p. t. „Fura słomy“, która porwała premjerową publiczność niezrównaną grą artystów z p. Fiszerówną, p. Łodzińską i p. Orzechowskim na czele, a także niezwykle staranną reżyserją i piękną wystawą, podobno o wiele efektowniejszą, niż w warszawskim Małym Teatrze.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w dniu 19. bm. ze swą małżonką p. Fr. Zaborowski, znany i poważany obywatel Torunia, długoletni członek Tow. Pow. i Woj. Jubilatom „Szczęść Boże“!

Mianowania. Radca wojewódzki wydział rolnictwa i dóbr państwowych p. K. Frost mianowany został inspektorem rolnym, p. E. Krzesiwo, kontraktowy nadleśniczy, mianowany został nadleśniczym prowizorycznym.

Przegląd zawodników („Sokoła) udających się na olimpjadę. Przegląd zawodników udających się na tegoroczną Olimpjadę odbędzie się w Toruniu dnia 27. listopada br. od godziny 9 rano w miejskiej hali gimnastycznej przy ulicy Krasińskiego.

Najechany przez auto. Dnia 22. bm. samochód nr. 13369 najechał przy ulicy Bydgoskiej, narożnik Reja na Gruszczyńskiego Franc., zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 113, który odniósł lekkie obrażenia ciała.

Samobójstwo. Dnia 22. bm. w lasku tuż obok Banku Polskiego w Toruniu popełnił samobójstwo przez powieszenie nieznany dotąd mężczyzna. Denata, przy którym znaleziono butelke z wódką, odwieziono do kostnicy miejskiej.

W wyścigach motocyklowych, urządzonych przez T. K. S., które się odbyły dnia 23 bm. w Toruniu, zwyciężył p. Cierpiałkowski Walenty, uzyskując tytuł mistrza Pomorza.

Śmiertelne zderzenie autodorożki z dorożką konną. Dnia 23 bm. około godz. 5 po poł. nastąpiło na Szosie Chełmińskiej zderzenie autodorożki z dorożką konną, wskutek czego dorażkarz Bielicki Fr. spadł na bruk tak nieszczęśliwie, iż odwieziony przez pogotowie do szpitala, zmarł Przyczyny wypadku ustali policja, która wszczęła energiczne dochodzenia.

Kradzież roweru. Dnia 21. bm. skradziono Brzeskiemu Fran., zamieszkałemu przy Szosie Chełmińskiej 144, rower wartości 100 zł.

Powrót zaginionych. Dnia 18. bm. powrócili do domu niej. Marciniak Wł. i Skąska Franciszka, którzy swojego czasu zaginęli.

Samobójstwo na statku. W drodze z Warszawy do Torunia popełnił samobójstwo na statku „Bajka“, należącym do warszawskiego Tow. Żeglugi, pomocnik kap. statku, Jan Wartman, liczący lat 24. Zwłoki denata zawiadomiona o wypadku policja zatrzymała we Włocławku. Wartman był porucznikiem marynarki w rezerwie, służbę odbywał w Toruniu, pochodził z Wilna. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z zebrania Stow. Urzędników Państw. DOK. VIII. W dniu 17. bm. odbyło się w Toruniu miesięczne zebranie członków Stow. Urzędników Państw. DOK. VIII. Obrady zagaił prezes p. Drogomirecki, witając zebranych poczem przystąpił do odczytania porządku obrad. Po odczytaniu przez sekretarza p. Pierzchałę protokółu z ostatniego posiedzenia, przewodniczący komisji rozdzielczo-zaliczkowej p. Szymorowski przedstawił w dłuższym zarysie cele i zadania kasy samopomocy, która obecnie przynosi wielką pomoc członkom. Sekretarz p. Pierzchała zdał sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności. Uchwalono, że wpłacane składki miesięczne są własnością członków, które przeznacza się jedynie na zasilenie kasy samopomocy. W wypadku natomiast, gdy członek Stow. zostanie zredukowany względnie przejdzie do innej służby państwowej lub prywatnej — składki przez niego wpłacone zostaną mu do rąk zwrócone. O ile członek zaś pozostaje nadal na tej samej służbie i nie zechce być członkiem stowarzyszenia, traci prawo do zwrotu wpłaconych składek, a składki te przechodzą na dobro Stowarzyszenia. Wydatki Stowarzyszenie pokrywa z procentów udzielanych z zaliczek zwrotnych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Podgórzu. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w Podgórzu, które się odbyło dnia 17. bm. przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej kasy komunalnej za miesiąc wrzesień, poczem omawiano sprawę budowy kanalizacji przy ulicy Parkowej. Przeprowadzenie kanalizacji kosztować ma około 18 tys. zł. Na miasto przypaść ma ⅓ część kosztów, na właścicieli domów zaś ⅔. Na ten cel postanowiono zaciągnąć pożyczkę w sumie 18 tys. zł. z tem zastrzeżeniem, że magistrat uprzednio przedłoży jeszcze kontrakty z poszczególnemi właścicielami domów. W sprawie budowy transformatora w związku z elektryfikacją Podgórza, wybrano specjalną komisję, która przeprowadzi obliczenia kosztorysów. Przyjęto wniosek urzędników, domagających się statuarnego oznaczenia miasta pod względem drożyźnianym. Zgodzono się na warunki dotyczące oddania gruntów pod budowę domów. Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, udzielono 100 zł. zapomogi.

Chojnice.

Ostrożnie przed żydowskimi wyzyskiwaczami. Od dłuższego czasu kręcą się po mieście a przeważnie w powiecie rozmaici „żydkowie“ małopolscy „z Tarnopolu“ z różnymi artykułami, jak: mydłem, guzikami, tasiemkami itp. Za swoje towary z braku gotówki przyjmują „chętnie“ obligacje pożyczki kolejowej, pożyczki złotowej, w ostateczności, obligacje 5% pożyczki konwersyjnej. Zaznaczamy uwagą posiadaczom papierów wartościowych, że przybłędy „żydkowie“ zarabiają na tych manipulacjach 100 proc. prócz zarobku na swoim towarze.

Pelplin.

Srebrne gody. P. Franciszek Borris z Pelplina z małżonką swą Marjanną z Ossowskich obchodzi w niedzielę dnia 23 bm. srebrne gody małżeńskie. Jubilatom „Szczęść Boże“.

Pogrzeb ś. p. dr. Sojeckiego. W czwartek, dnia 20 bm. odbył się pogrzeb ś. p. dr. Sojeckiego na nowym cmentarzu. Eksportował z domu do kościoła parafjalnego ks. prof. Zaremba. „Requiem“ uroczyste odprawił oficjał ks. kanonik Bartkowski, który odprowadził zwłoki na cmentarz w otoczeniu 20 księży, pomiędzy którymi zauważyliśmy: ks. generalnego wikarjusza kanonika Rogalę, ks. kanonika prałata Sawickiego, ks. regensa Dominika, księży kanoników Michalskiego i Kurowskiego i innych. Tłumy publiczności odprowadziły zwłoki ś. p. dr. Sojeckiego na wieczny odpoczynek, co świadczyło o uznaniu, jakie sobie zdobył ś. p. nieboszczyk.

Kradzież desek. W ub. tygodniu p. Hasemu w Pomyjach skradziono deski. Kradzieży tej dopuścił się robotnik M. Sprawę tę wzięła policja w ręce, spisując protokół.

Tczew.

Ofiara losu. Niej. Kamyszek, 20-letni praktykant w warsztatach kolejowych, który od kilku dni nie przybywał do zajęcia i uważany był za zwolnionego z pracy, odnaleziony został w stanie zupełnego odrętwienia, złożony chorobą na przedgórku pewnego domu. Nie mając nikogo z rodziny, zajęła się nim policja, odstawiając go do szpitala.

Skarb ukryty. W piwnicy domu przy ul. Kopernika 1, trzech robotników przypadkiem natrafili na pewne miejsce w ścianię, gdzie ukryte było 9.000 zł. w papierkach. Miejsce to zamaskowane było tylko jedną cegłą. Dano znać o tem władzom policyjnym, które pieniądze zabrały do przechowania, zarządzając przytem energiczne śledztwo. Są już pewne poszlaki, że pieniądze te pochodzą z kradzieży. Bliższych szczegółów w tej chwili brak.

Skandaliczna awantura na ulicy. Nieporozumienie, między pracodawcą a pracobiorcą z ul. Dworcowej, zapoczątkowane obelgami słownemi, skończyło się na bijatyce. Podłożem awantury była kwestja sporna na tle wypłaty tygodniowej. Tego samego rodzaju skandal miał miejsce w godzinach przedwieczornych także przy ul. Kościelnej.

Trzeba mieć pecha. Pewien skrzypek, nie mając dowodu osobistego, chciał jednakowoż przedostać się do Gdańska. Wziąwszy swoje skrzypeczki pod pachę, puścił się per pedes apostolorum do tak zwanej granicy zielonej, aby tą drogą dostać się do wolnego miasta, aż tu, jak z pod ziemi, wyrasta nasz urzędnik i chłopaczka cofa do Tczewa i w dodatku oddaje go w ręce naszej straży bezpieczeństwa.

Budżet dodatkowy gminy miejskiej. Budżet dodatkowy gm. miejskiej Tczew, wyłożony jest do wglądu w magistracie, pokój 1, w czasie od 24 do 31 bm. w godzinach służbowych od godz. 8-ej do 13-ej.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś, we wtorek, Kryspina i Kryspinjana, mm. Bonifacego.

Wschód słońca o godzinie 6,44.

Zachód słońca o godzinie 4,44.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 24 bm. do poniedziałku, 31 bm. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, po cenach zniżonych **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“** wyborna komedja Savoira, która swym komedjowym wdziękiem i doskonałem wykonaniem z pp. Kozłowską i Stępowskim w rolach tytułowych zdobyła sobie nieprzeciętny sukces.

W środę, z niecierpliwością oczekiwana premjera nadzwyczaj melodyjnej, pełnej sentymentu operetki wiedeńskiej kompozytora L. Falla p. t. **„Kochany Augustynek“.** Dyrekcja teatru dokłada wszelkich starań, by rzecz ta wypadła pod każdym względem jak najwspanialej. Role główne odtworzą pp. Orszańska, Piekarczykówna, Borski, Daniłowicz, Józefowicz, Kaden, Łapiński, Milecki, Olędzki (tytułowa), Sawicki i Sław-Dziedzicki. W akcie II-gim Polka huzarska w wykonaniu Popielewskiej, Rogowskiej, Fabiana w otoczeniu corps de balletu. Część muzyczną opracował kapelmistrz Lewicki, reżyserja J. Józefowicza, dekoracja St. Węgrzyna. Zainteresowanie premjerą wyjątkowe.

Niebawem wejdzie na repertuar „Jedyny ratunek“ Molnara w koncepcji reżyserskiej M. Meliny i „Spadkobierca“ A. Grzymały-Siedleckiego z dyrektorem Stomą w roli tytułowej.

„Lilla Weneda“ daną będzie po cenach zniżonych w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 4-tej popołudniu.

— **Na powodzian w Małopolsce** złożyli p. L. H. Morawscy sumę 10,— złotych.

— **Dusze dziecięce oskarżają was!...** film propagandowy na tle przeżyć kobiet niezamężnych wyświetla kino „Kristal“ budząc powszechne zainteresowanie. Nadprogram ciekawy dziennik z całego świata.

— **Walne zebranie Tow. Czyt. Lud.** W czwartek, dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w szkole Dworcowej (ul. Dworcowa) walne zebranie T. C. L., na które zarząd główny zaprasza wszystkie podkomitety w komplecie i sympatyków tej organizacji.

— **Wybita szyba wystawowa.** W czasie nawracania platformy jednej z tutejszych firm spedycyjnych, skutkiem najprawdopodobniej nieuwagi furmana, wybito dyszlem olbrzymią szybę wystawową w firmie Häusler przy ulicy Mostowej. Szyba ta była ubezpieczona, więc właściciel nie ponosi żadnej straty.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika — oddział w Bydgoszczy** odbędzie dnia 25 bm. (wtorek) o godz. 8-ej wiecz. w bibljotece Wydziału Chorób Roślin Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego — Zacisze 8 (parter — sala 24) posiedzenie naukowe z następującym programem:

1) Wspomnienie pośmiertne o ś. p. W. Mazarakim.

2) P. S. Hołyński: Z konferencji międzynarodowej chemji czystej i stosowanej w Warszawie w 1927 r.

3) P. L. Garbowski: Organizacja walki z chorobami roślin w Holandji, Anglji i Irlandji (sprawozdanie z podróży).

Goście bardzo mile widziani.

— Rezerwistom pod uwagę. Powtórnie zwracamy uwagę na obwieszczenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr. 8, o zebraniach kontrolnych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, b. urzędników wojskowych, tudzież szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią.

Zebrania kontrolne seregowych, rozpoczęły się już 15 października w ujeżdżalni VIII Dyonu Samochodowego przy ul. Za Cmentarzami. Dnia 24 października stawią się do kontroli szeregowi rocznika 1889, których nazwiska rozpoczynają się na litery K. P., dnia 25 października rocznik 1899 na L. Ł. M. N. O. Q. R., dnia 26 październik rocznik 1899 na litery S. T. U. V. W. X. Z., dnia 27 października rocznik 1887 na litery A. B. C. D. E. F. G. H., dnia 28 października rocznik 1887 na litery I. J. K. L. Ł. M., dnia 29 października rocznik 1887 na litery N. O. P. Q. S., dnia 31 października rocznik 1887 na litery R. T. M. V. W. X. Z. Dnia 2 listopada stawią się szeregowi roczników 1890 i 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek przyczyn obowiązku tego dotychczas nie spełnili. Zebrania kontrolne rozpoczynają się o godzinie 8-ej rano.

Raporty kontrolne dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej, urodzonych w latach 1877, oraz tych z roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym, względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, wreszcie tych z roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego, zamieszkałych na terenie P. K. U. Bydgoszcz, odbędą się dnia 4 listopada w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Bydgoszczy o godzinie 9-ej. Do raportu kontrolnego stawią się oficerowie w mundurach wojskowych (strój służbowy), płaszczu z pistoletem, lornetką polową i torbą oficerską, oraz przyniosą ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej i kartę przydziału mobilizacyjnego. Oficerowie, którzy nie posiadają mundurów wojskowych, mogą wyjątkowo zgłaszać się w ubraniach cywilnych (bez broni i wymaganego sporządzenia).

Na Bydgoszcz padł postrach.

W związku z pobytem w Poznaniu p. ministra spraw wewnętrznych generała Sławoj-Składkowskiego obiegła wczoraj m. Bydgoszcz pogłoska, że minister przybędzie do Bydgoszczy. Na gwałt rozpoczęło się generalne czyszczenie i miasta i lokali restauracyjnych, hotelowych itd. Funkcjonariusze miejscy w wielkim pośpiechu urządzali lustracje wszystkich lokali, by inspekcja wypadła bez zarzutu. Tymczasem p. minister Składkowski nie przyjechał, a cała pogłoska okazała się zwykłą kaczką.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież roweru. Janowi Dudni, zamieszkałemu w Ossowej Górze w chwili, gdy wszedł do restauracji przy ulicy Grunwaldzkiej 127, skradł nieznany złodziej pozostawiony przed lokalem rower marki „Puch" numer 230 287.

— Ujęto: 1 pijaka i 1 osobnika bezdomnego.

— Czyj rower? W komisarjacie przy Nowym Rynku jest do odebrania przez prawego właściciela rower, pochodzący z kradzieży.

— Tryk złodziejski. Pod tym samym tytułem zamieściliśmy w sobotnim numerze naszego pisma wiadomość o pewnym nieznanym oszuście, który za pobrane od firmy Rogoziński bucik, dał weksel z fałszywem żyrem firmy Miller. Otóż na skutek podanej przez nas wiadomości, zgłosił się do policji śledczej p. Władysław Gaca, mistrz krawiecki, zamieszkały przy ul. Chełmińskiej 20 i podał, że ów oszust identycznie tak samo z nim postąpił. Oszust telefonował do p. Gacy rzekomo z firmy Miller, że przyjdzie do niego pracownik firmy z wekslem żyrowanym przez firmę i weźmie odpowiednią ilość towaru. W dwa dni potem, zjawił się u p. Gacy pewien jegomość, przedstawiający się za pracownika firmy Miller i pobrał ubranie, koszule, kapelusz, na łączną sumę 250 zł., na którą dał fałszywy weksel żyrowany przez firmę Miller. Kto wie, czy nie zgłosi się więcej poszkodowanych.

— Kradzież z włamaniem. Dn. 22 bm. w godzinach przedpołudniowych, nieznani sprawcy, korzystając z chwili, gdy nikogo w mieszkaniu nie było, włamali się przy pomocy wytrycha, czy też podrobionego klucza, do mieszkania Franciszka Burzyńskiego, przy ul. Garbary 10 i skradli bieliznę, obuwie, kołdry oraz kożuch, ogólnej wartości przeszło 500 złotych.

Jak się rozwija Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe.

W sali hotelu Lengninga przy licznym współudziale członków i gości odbyło się kilka dni temu informacyjne zebranie Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. P. Kozłowski, który na wstępie podkreślił w krótkich słowach trudności, jakie przezwyciężyć musieli założyciele T-wa, oraz trudności organizacyjne, które narazie muszą zwalczać zarząd i rada nadzorcza. P. Kozłowski apelował do społeczeństwa o szersze obdarzelował do społeczeństwa o szersze obdarzanie zaufaniem T-wa Kredytowo-Oszczędnościowego, gdyż pracuje ono w kierunku stworzenia pożytecznej placówki dla dobra ogółu, dla złagodzenia ogólnego kryzysu finansowego.

Następnie zabrał głos przewodniczący zarządu p. Ign. Grajnert i przedstawił w krótkim zarysie sprawozdanie z dotychczasowej działalności wyjaśniając, że T-wo działając zaledwie około pół roku zdołało w gronie swoim skupić 86 członków, a obecnie dzięki inicjatywie rady i zarządu uzyskano korzystne zmiany statutu, które przyciągną szerszy ogół. W ostatnich dniach wyczuwa się znaczne zainteresowanie Towarzystwem przez społeczeństwo, co się przejawia w ciągłem napływie nowych członków. P. Grajnert informuje, że dotychczas udzielono pożyczek na przeszło 7.200 zł. i że T-wo posiada do dyspozycji swoich członków jeszcze parę tysięcy złotych. Z pożyczek korzystało około 58% zapisanych członków; wskazuje to na żywotność T-wa oraz na konieczność istnienia tegoż dla potrzeby jego członków. Mówca też podkreślił, że zarząd i rada nadzorcza pracują bezinteresownie. Aby nie zwiększać kosztów administracji zarząd i sekretarjat mieszczą się w prywatnych lokalach i to: zarząd u p. I. Grajnerta, przy ul. Dworcowej nr. 8 sekretarjat u p. L. Korgowda, przy ul. Piotra Skargi nr. 6, II p. l.

Następnie zabrał głos p. A. Jaszkowski, członek zarządu i scharakteryzował zamierzenia i plany władz zarządowych na najbliższą i dalszą przyszłość. P. Jaszkowski jako kupiec podkreślił w pierwszej linji potrzebę istnienia placówki, któraby ułatwiała drobnym i średnim kupcom kredyty dla zyskowniejszej pracy handlowej. Następnie wyjaśnił, że T-wo stara się stworzyć instytucję, któraby mogła dotrzeć z drobnemi kredytami do tych warstw społecznych, najbardzej potrzebujących i odczuwających brak kredytów, a którym wielkie banki udzielać ich nie chcą. T-wo ma za zadanie wyszukiwać również dogodne źródła skądby można było czerpać fundusze na potrzeby swoich członków. Drugim zadaniem jest szerzenie idei oszczędnościowej i dla wykonania tego celu T-wo stara się wejść w jak najszerszy kontakt ze wszystkimi warstwami społecznemi. Władze T-wa zamierzają plany swoje przeprowadzić na terenie obejmującym Województwo Pomorskie i teren Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. W tym celu w miarę potrzeb miejscowych, zorganizuje szereg oddziałów i filij w poszczególnych miejscowościach. W dalszych swych zamierzeniach T-wo popierać będzie rozwój spółdzielni handlowych zawodowych, dla taniego zakupu różnego rodzaju surowców przez członków zrzeszonych w T-wie.

Następnie zabrał głos p. L. Korgowd — sekretarz zarządu i wygłosił dłuższy referat „O istocie oszczędności", który został przyjęty przez obecnych rzęsistemi oklaskami.

Dalej przemawiał p. Fiszer wskazując na to, że dobrych rzeczy powinniśmy się uczyć u wrogów i walczyć z nimi tem samem orężem. P. Fiszer nadmienia, że żydzi dążąc do zalewu Pomorza, stworzyli Bank Kupiecki w Bydgoszczy i dziś już nawet niektórzy Polacy zmuszeni są dyskontować lub inkasować swoje weksle w tym banku. Mówca apeluje, aby poprzeć zamiary Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy i zwalczać zalew żydowski i uniezależnić się od kapitału żydowskiego, pracując wspólnym wysiłkiem dla własnego dobra i dobra Polski.

Jak wygląda upadłość „Browaru Wielkopolskiego".

Na temat upadłości Browaru Wielkopolskiego różne krążyły i krążą jeszcze wieści.

Fakt upadku Wielkopolskiego Browaru, dla orjentujących się nie był niespodzianką. Za to niemile dotknięci zostali tą wiadomością liczni dostawcy, krajowi i zagraniczni, którzy ufając w dotychczas niezachwianą opinję Browaru Wielkopolskiego, zaangażowali się, zwłaszcza w ostatnim czasie na dość poważne kwoty dzięki nieuczciwości niepożądanych elementów zasiadających w zarządzie.

Z chwilą wdrożenia przez sąd powiatowy postępowania upadłościowego i oddania zarządu nad majątkiem Browaru Wielkopolskiego w ręce energicznego specjalisty dla spraw upadłościowych p. Kaczmarka z Bydgoszczy i wobec lojalnego zachowania się p. Czajkowskiego, współwłaściciela tegoż browaru, cała sprawa wzięła innych obrót. Dzięki inicjatywie i wyrozumiałości wierzycieli z większymi pretensjami, jak: Bank Kwilecki — Potocki i Ska, Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Poznański Bank Ziemian, Koncern Chmielowy we Lwowie i innych, zdołano w krótkim czasie porozumieć się z ogółem wierzycieli i ustalić plan sanacyjny. Wybrany z grona wierzycieli komitet, a następnie ustalony przez sąd wydział wierzycieli z dyrektorem dr. Frylingiem na czele nie szczędził trudu i pracy by zapobiec katastrofie, której groziły dość szerokie rozmiary.

W wyniku prowadzonych przez kilka dni pertraktacji wydziału wierzycieli, zarządcy masy i dłużników, doszło do układu, mocą którego masa upadłościowa weszła także w posiadanie i Browaru Bydgoskiego zamienionego następnie na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Do zarządu tegoż browaru weszli z ramienia wierzycieli: zarządca masy upadłościowej p. Kazimierz Kaczmarek i długoletni fachowy współpracownik upadłego browaru p. Edward Kirschner. Osoby zasiadające poprzednio w zarządzie browaru, a na których ciąży zarzut rozmyślnego działania na szkodę wierzycieli wyeliminowano i ulokowano według ich zasług.

Tym sposobem uchroniono poważną placówkę jako jest Browar Bydgoski (dawniejszy Browar Wielkopolski) przed zupełną zagładą, a 130 pracowników nadal jest zatrudnionych w browarze i ma możność zarobkowania. Zaangażowani obecnie w Browarze Bydgoskim liczni wierzyciele są pewni, że w niedługim czasie zostaną pokryte wszelkie ich wierzytelności, a firma będzie zwrócona w ręce prawowitych właścicieli.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt p. t.: „Dziesięć lat pracy polskich władz szkolnych w zakresie szkolnictwa średniego", wygł. kurator p. Grzegorz Zawadzki.
16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.
16,40—17,05. Odczyt p. t.: „Sport automobilowy w Polsce" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne"), wygł. p. Marjan Krynicki.
17,05—17,20. Komunikaty PAT.
17,20—17,45. „Skrzynka pocztowa"; korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski.
17,45—18,15. Program dla dzieci i młodzieży. „Skrzynkę pocztową" omówi p. Wanda Tatarkiewicz.
18,15—19,00. Koncert popołudniowy.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t.: „Rola rolnictwa w bilansie handlowym i płatniczym Polski" (Dział „Rolnictwo"), wygł. p. poseł Jerzy Gościcki.
20,00—20,30. Przerwa.
20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy i nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z „Sali Malinowej" hotelu „Bristol", w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

POZNAŃ 1,5 kw. 280,4 m.

12,45—14,00. Koncert tercetu salonowego. Wykonawcy: C. Castellani (skrzypce), C. Vladescu (cymbały), D. Gorzelniaski (fortepjan).
13,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14,00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,15—18,00. Audycja dla dzieci, wykona Wujek Czesio.
18,00—19,00. Recital wokalny artystki opery Aleksandry Szafrańskiej (mezzosopran). Przy fortepjanie M. Mierzejewski. W programie pieśni włoskie i francuskie.
19,00—19,10. Nadprogram.
19,10—19,35. Lekcja języka francuskiego, wykł. p. Omer Neveux.
19,35—19,55. Komunikaty gospodarcze.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Szkoła a kształcenie samego siebie", wygł. prof. W. M. Kozłowski.
20,30. Komunikat meteorologiczny.
20,30—22,00. Koncert kameralny.
22,00—22,20. Sygnał czasu. Nowości o „Powszechnej Wystawie Krajowej" w roku 1929. Komunikaty.
22,30—24,00. Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

1 kilogram złota = 5.924,44 zł.

Z dniem 13 bm. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego, które m. in. ustala wartość złotego według złota, a mianowicie z 1 klg. czystego kruszcu wybija się 5.924.44 zł., podczas gdy poprzednio wybijane było 3.444,44 zł. W konsekwencji od dnia 13 bm. złoty w złocie przedstawia równowartość 9/53,32 grama czystego złota (poprzednio 9/31), co ściśle odowiada wartości złotego obiegowego.

Spirytus za kartkami.

Min. Skarbu upoważniło dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego do wprowadzenia systemu kartkowego sprzedaży denaturatu na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem stolicy i większych miast: Łodzi, Lwowa, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza, Lublina i Katowic, oraz letnisk pod Warszawą i miejscowości kuracyjnych i kąpielowych. W tych miejscowościach zakazana jest sprzedaż denaturatu w jedne ręce i jednorazowo w ilościach ponad 3 litry.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z Z. odbędzie się w środę, dnia 26 bm. w lokalu przy Dworcowej 2, o 7-ej wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Giełda warszawska

z dnia 24 października

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. prem. dol.	000,00	059,00	061,00
pożyczka dolarowa	000,00	000,00	087,00
pożyczka kolejowa	000,00	102,50	102,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	157,50—156,60
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 94,00
Starachowice	78,50— 79,00
Częstocice	— 03,50
W. T. F. Cukru	5,80 — 5,85
Wysoka	135,00—136.00
W. T. Węgla	114,00—115,00
Nobel	— 51,00
Fitzner	— 7,75
Lilpop	40,75— 41,75
Ostrowieckie Zakłady	— 95,00
Pocisk	2,85— 2.90
Rudzki	63,50— 62,50
Zawiercie	41,50— 41,75
Żyrardów	20,25— 20,00
Haberbusch	—157,00
W. Tow. Zeglugi	0,54— 0,56
Borkowski	— 3,95
Siła i Światło	105,00—105,00
Zieleniewski	22,50— 22,75
Parowozy	— 50,00

Bank Polski płacił 25 października za:

dolary amerykańskie	8,85
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,20
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172,50
szylingi austrjackie	125,29
liry włoskie	48,51
korony czeskie	26,30

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 24 października 1927 roku.

(Kurs w procentach nominału).

8% oblig. miasta Poznania 91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,—92,10 (za 1 dolar.
4 proc. oblig. prowinc. przedwojenne 95,—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 97—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	59,—
Centrala Skór	70,—71—
Herzfeld Viktorjus I em.	63,51—63,—
Dr. Roman May I—V em.	219,—118,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	15,—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 24. 10 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,50—38,50
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	40,00—42,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	33,25—35,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—59,00
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—57,50
Mąka pszen. 65	71,50 -73,50
Otręby żytnie	25,00—26,00
„ pszen.	23,50—24 50
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—90,00
Ziemniaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemniaki fabryczne 16%	5,60— 5,80

— Stan wody w Wiśle w dniu 25 października rano: Zawichost 1,02, Warszawa 1,27, Płock 0,83, Toruń 0,72, Fordon 0,81 Chełmno 0,64, Grudziądz 0,81, Korzeniewo 1,18, Piekło 0,36, Tczew 0,11, Einlage 2,80, Schievenhorst 3,04.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Chrześc. N. N. S. P. K. m. B. W środę, dnia 26 bm. o godzinie 7-ej wieczorem wygłosi p. dr. Gawroński w auli szkoły wydziałowej męskiej wykład na temat „Szkoła odrodzenia i reforma szkolnictwa przyszłości“. Ze względu na aktualny i interesujący temat, prosimy o liczny udział Szan. Koleżanek i Kolegów.

Sodalicja Pań Miejskich. Zebranie odbędzie się we wtorek, 25 bm. o 5-ej po poł w zakładzie św. Florjana.

„Halka“. Jutro, w środę, 26 bm. śpiewa chór podczas ślubu. Zbiórka druhów o godz. 5,45 po poł. przed kościołem farnym.

„Sokół“ Bydgoszcz XII (konny). Przypominamy dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w Resursie zebranie nadzwyczajne.

Stow. Młodz. Polsk. „Naprzód“. W piątek 28 bm. zebranie plenarne o godz. 7,30 w salce parafjalnej, Plac Piastowski 8.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie plenarne w środę o godz. 7,30 w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś, we wtorek o 7-ej, zebranie komisji zabawowej, w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. O 8-ej lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

Sokół V, Okole-Wilczak. Ćwiczenia w środę, 26 bm. w sali Kleinerta. Drużyna stawi się o 6-ej wiecz. w szkole na Wilczaku. Wykład odłożono do piątku, godz. 7 w szkole na Wilczaku.

Klub mandolinistów „Lirenka“. Lekcja dziś o godz. 7,15 wiecz. w lokalu „Wersal“.

Sokół VIII. Rupienica! Zebranie zarządu dziś we wtorek, 25 bm. o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Zarazem przypomina się wszystkim członkom o mającem się odbyć strzelaniu o nagrody tamże.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, dnia 26 bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym, przy ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

Sokół VIII. Rupienica. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek dnia 25. bm. o godzinie 7 wieczorem w Strzelnicy. Zarazem przypomina się wszystkim członkom o mającem się odbyć strzelaniu o nagrody, począwszy od godziny 8 wieczorem. Czołem!

Baczność, lokatorzy i sublokatorzy. We wtorek, dnia 25 bm o 7,30 wiecz., w sali „Ogniska“ ul. Jagiellońska 71, zebranie Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Bydgoszczy, na które uprzejmie zapraszamy tak członków jak i tych, którym zależy na zabezpieczeniu sobie dachu nad głową — Zarząd.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje ćwiczeń gimnastycznych w każdą środę o godz 7 wiecz w hali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika, Plac Kochanowskiego.

Zebranie zarządu okręgowego Ch. Z Z. odbędzie się w środę, dnia 26 bm. w lokalu przy Dworcowej 2, o 7-ej wiecz. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek, 25 bm. g. 7,30 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy (ceny zniżone).

Środa, 26 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek“ (premjera).

Czwartek, 27 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek“.

Piątek, 28 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek“.

Sobota, 29 bm. g. 7,30 „Jedyny ratunek (premjera).

Niedziela, 30 bm. g. 4-ta „Lilla Weneda“ (ceny zniżone).

Niedziela 30 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek“.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Fotografja
legitymacyjna 70 gr. poleca „Wiol“ Sienkiewicza nr. 44. F-13587

„Informator“
długoletnie praktycznie znane biuro przy ul. Długiej 21, załatwia korzystnie wszelkie sprawy podatkowe jak również sprawy sądowe, akcyzowe, sporządzanie wniosków, udzielanie porad i t. p. 13626)

Miód pszczelny
czysty pod gwarancją, wysyła za zaliczką w puszkach blaszanych 3 kg. 11 zł., 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg 52 zł. firma Schächter, Tarnopol, Kraszewskiego 33. (25613

SPRZEDAŻE

Majątki
750 mórg pszenno-buraczanej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem kompletnym 40000 dol.; 85 mórg pszenno-buraczanej ziemi, budynki wszystkie masywne, inwentarze kompletne, prywatne 38000; karczma, kolonjalka 44 mórg dobrej średniej ziemi, budynki masywne, przy szosie, inwentarzem 13000; wielki wybór majątków dużych, małych, dzierżaw młynów, domów poleca korzystnie do kupna Biuro „Merkur“, Szkodlarski, Dworcowa 53. (25596

Domy
II piętrowy wśródmieściu 3 sklepy, dochód 1300 zł, cena 130.000 zł, — II ptr. wśródmieściu dochód zł 900, cena 100.000, wpłata zł 50.000. — II piętrowy wśródmieściu 2 sklepy, zł 60.000, — wila 6 pokojowa wygody, ogród, cała wolna zł. 22.000, — wila I ptr. 2 mieszkania po 4 pokoje cena 16 000 zł poleca Biuro Pośrednictwa Bydgoszcz Dworcowa 66 I p. (25576

Domy
od 8.000 zł wzwyż poleca największe Biuro Pośrednictwa „Ostoja“ Królowej Jadwigi 4. F-13653

Skład
mater. piśmiennych w najlepszym punkcie, sprzedam zaraz. Oferty proszę do filji Dziennika Bydgosk., Toruń pod „Wisła“. (25606

Domy
I piętrowe i parterowe z ogrodami od 7—15.000 zł poleca Biuro Pośrednictwa Bydgoszcz, Dworcowa 66 I ptr. 25575

Gospodarstwo
78 mórg, ziemia pszenna i dobra żytnia, dom 4 ubikacje, budynki murowane, wełbowane, 2 konie, 6 krów, świnie, drób, martwy kompletny inwentarz, cena 22.000, wpłaty 14.000 złotych sprzeda „Argus“ Poznań, ulica Piekary 18 II ptr. 25617

Dom
2 piętrowy, wjazd, stajnie, w centrum 37.000
Dom piętrowy, skład wolny, ogród, bez długu 18.000

Kolonjalka
2 pokoje z kuchnią, centrum, tylko dzierżawa roczna. Dom komisowy mobli, Śniadeckich 11. 13639)

Domów
wil, majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór. Szarek, Dworcowa nr. 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (13634

Dom
narożnikowy z 2 składami 3 pokoje wolne, cena 36 tysięcy zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2.

Skład
kolonj. delik. w centrum Tczewa z pokojem, remiza, nadający się na każde przedsiębiorstwo z powodu ożenku tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „K. S. 100“. (25600

Młyny
wodne, parowe, motorowe, tartaki, fabryki, place pod budowle sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, biuro Centralne, tel. 850. 13642)

Skład
narożnik, dwa okna, w pobliżu banków zaraz na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (13631

Składy
kolonjalne i inne wielki wybór poleca najkorzystniej tylko „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. F-13655

Jadalka
korzystnie zaraz na sprzedaż. Podwale 14. (25572

Pierzynę
nową za 45 zł sprzedam. Dworcowa 73, ptr. lewo. 25573

Garnitur koszykowy
oraz różne inne meble na sprzedaż. Gdańska 31/32, III ptr. 13664

Browning 7.65
tanio sprzedam. Bocianowo nr. 29/30 part. l. (13661

Sprzedam
lub wydzierżawię praktykę dentystyczną w małem mieście bez konkurencji. Łaskawe of. Bydgoszcz, Długa 21, I ptr. (25598

Pokój stołowy
(dąb) oraz różne inne meble na sprzedaż. Gdańska nr. 31 32, III ptr. 13663

Kanapa
do spania, łóżka żelazne (białe) i różne meble na sprzedaż. Gdańska 31/32, III ptr. 13662

Pies
rasowy (włoski hart) okazyjnie na sprzedaż. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Grudziądz pod „101“. (25610

KUPNA

Wolf Bergann
stacja Trzebinia, dworzec kupuje i sprzedaje każdą ilość próżnych beczek od olejów i tłuszczów. (13628

Wiatrak
kupię w dobrym stanie na rozbiórkę. Proszę o dokładny opis i cenę do Dz. Bydg. pod „Wiatrak“. (25592

Kupuję
za gotówkę meble i ubrania. B. Homma, Chrobrego 12. F-13646

POSADY WOLNE

Amerykańską
akwizycją na artykuł pożyteczny i bardzo pokupny zdobyć sobie mogą inteligentni, wymowni panowie i panie (katolicy) życiową egzystencję. Zatrudnienie niepoboczne. Zarobek miesieczny do 800 zł i więcej. Znajomość fachowa niekonieczna. Zgłoszenia przyjmuje od 10—12 i 3—5 szef organizacji L. Sauer, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 59 parter. F-13649

Panów
zaprowadzonych w restauracjach i składach kolonjalnych, Poznańskiego i Pomorza poszukuje na wysoką prowizję lub stałą pensją F-a Sokpol Trzemeszno. (25615

Poważne
przedsiębiorstwo poszukuje inwalidę pobierającego rentę z kwalifikacjami na pomocnika magazyniera. Reflektant musi podobną czynność dawniejszą udowodnić dobremi świadectwami. Zgłosz. uprasza się do „Par“, ul. Dworcowa 72 pod „Magazynier“. (25574

Agenta
uczciwego poszukuje Pośrednictwo, Hetmańska 25. 25579

Podróżujący
wzgl. firma która by zabrała łatwo sprzedajny artykuł spożywczy na samochód za odpowiedniem odszkodowaniem poszukiwani. Zgł. pod „Automobil“ do filji Dz Bydg. Dworcowa 2. (F-13643

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski lub męski potrzebny. Ul. Gdańska róg Chocimskiej J. Landowski. 25577

Pianistę
rutynowanego poszukuję od 1 listopada. Of. pilne do A. Finc, kapelmistrz, Toruń, Mickiewicza 74. 25528

Stenotypistka
początkując., biegła w polskim i niemieckim natychmiast potrzebna. Zgłosz. „Ampère“ Aleje Mickiewicza 4. F-13651

Duet
lub trio poszukuje posady. Of. pod „Rytm“ do Dz. Bydg. (25597

Maszynistki
na swetry i pończochy mogą się zgłosić. H. Lange, Bydgoszcz, ul. Mazowiecka 8. (25578

Modelki
poszukuję do czesania za wynagrodzeniem, zgłosić się Leon Dahler, ul. Hetmańska 19. F-13612

Biegłą
książkową - stenotypistkę z dokł. znajomością języka polskiego i niemieck. poszukuje się natychmiast Zgłosz. z odpisem świadectw i życiorysem przyjmuje Dwór Szwajcarski, Spółdz. z. o. o. Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 25-27. 25580

Poszukujemy
uczennicę do biura. Zgł. „Hadroga“ Sp. Akc. Bydgoszcz, Matejki 1. (13627

Panienka
biegła, do ekspedycji filji potrzebna. Pralnia „Walerja“ Bocianowo 17. (13536

Natychmiast
potrzebna rutynowana pielęgniarka-niańka, możliwie w starszym wieku, do 5-cio miesięcznego dziecka na majątek. Oferty proszę skierować do filji Dziennika Bydgoskiego, Toruń. pod „J. K.“ (25607

Biuralistkę
piszącą biegle na maszynie poszukujemy zaraz, Hadroga Sp. Akc. Bydgoszcz, Matejki 1. (25614

Biurową
biegłą w niemieckim przyjmę. Zgłosz. piśmienne z życiorysem do filji Dzien. Bydg. pod „N. A. 100“. 13638)

Kucharka
dobra potrzebna od pierwszego z dobremi świadectwami z lepszych domów. Trzy małe pokoje do uprzątania. Polanka 4, Szretery. (25595

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. XI. 27. Aleje Mickiewicza 7. F-13647

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Warunek dobre gotowanie Nowy Rynek 10, I p. l. 13658)

Uczciwa
służąca może się zgłosić. Plac Piastowski 7. Sierocińska. (F-13656

Uczciwa
służąca może się zgłosić. Hoffmanowa, Kordeckiego 35. (25565

Dziewczęta
potrzebne do wytwórni wyrobów cukierniczych. Świętojańska 4. F-13613

Kobieta
starsza do posługi potrzebna zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (13640

Pończoszarki
przy maszynie Rekord zatrudniam. Woźniak, Gdańska 111. (25589

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka poszukuje posady w biurze lub za kasjerkę. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kasjerka“. 25576)

Poszukuję
stałej posady ekspedjentki lub początkującej książkowej w poważnej firmie z kaucją 1.500 zł. Zgłosz. Szymanowski, Wileńska 13 od godz. 2—4. (13629

Panna
poszukuje posady do dzieci najchętniej na wieś. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Grudziądz pod „M. R“. (25611

Inteligentna
dzielna sekretarka - książkowa, b. właścicielka składu, poszukuje odpowiedniej posady w Bydgoszczy. Może złożyć kaucję. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Dzielna 100“. (13659

Praczka
porządna i uczciwa szuka zajęcia. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Praczka“. 25591

DZIERŻAWY

500 mórg
200 mórg, 14 mórg przy mieście do wydzierżawienia. Zgłosz. biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski, telefon nr. 850. 13641)

MIESZKANIA

Mieszkania
1—2—3—4—6 pokojowe poleca „Norma“ Gdańska nr. 24. 13637

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pokoj. wskaże i zamienia tylko „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (F-13654

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, kompl. umeblowane w pobliżu dworca do wynajęcia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Mieszkanie 3“. (25588

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią, zaraz do wynajęcia wprost od właściciela, za zwrotem remontu. Grunwaldzka 78. (25612

POKOJE

Pokój
do wynajęcia dla 2 inteligentnych panów od 1.11. Marcinkowskiego 10, I pr. Wadowska. 13660

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje umeblow. pokoju z używaniem kuchni w lepszej okolicy. Adr. wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-13621

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. 3 Maja 20, part. lewo. 25593

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II ptr. F-13650

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni wynajmę. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-13648

Dwóch
kolegów na pokój. Dworcowa 18c. Gleba. F-13633

Pokój
dla 1 lub 2 osób zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 57, I ptr. Olszewski. F-13657

ROZMAITE

Dla panny
lat 30, przystojnej, muzykalnej, wykształconej, posiadającej majątku 100.000 zł., poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (25583

Dla panny
lat 21, przystojnej, eleganckiej, posiadającej skład galanteryjny i towarów krótkich, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz. Gdańska 24. (25?84

Dla młodej
i eleganckiej blondynki, posiadającej gotówki 7000 zł., poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (25585

Dla wdowy
posiadającej piekarnię i skład kolonjalny, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. (25586

Dla sympatycznej
wdówki, bezdzietnej, inteligentnej, przystojnej, posiadającej piękne urządzenie na 6 pokoi i gotówki 30.000 zł., poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka. Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (25587

Panie
panowie pragnące wyjść zamąż czy ożenić się proszę o zgłoszenie z zaufaniem do Biura kojarzenia „Fenix“ Król. Jadwigi 4. Dyskrecja zapewniona. F-13652

Za pożyczkę
5000 zł dam dobry procent i stałą posadę. Zgł. piśm. pod „Konstruktor“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-13645

Pożyczki
zł. 800—1000 pod zastaw na dobry procent poszukuję. Zgł. pod „Zastaw“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-13644

Zgubioną
książeczkę wojskową oraz wykaz i inne dokumenty na nazwisko Bronisława Pufala, niniejszem unieważniam. 25581

Publiczny zakup.
W sprawie spornej zakupuję w przetargu publicznym od najmniej żądającego w **czwartek, dnia 27 października b. r. o godz. 15 w lokalu hotelu pod Orłem**
200 ctr. żyta
wagi standard. 25594
Wł. Juzak.
zaprzysiężony sensal-handlowy przy izbie przemysłowo - handlowej w Bydgoszczy.

Obwieszczenie. W sprawie postępowania upadłościowego nad majatkiem kupca **Józefa Rebelna w Bydgoszczy** w miejsce zmarłego zarządcy upadłościowego Maksymiljana Sassa mianuje się zarządcę przymusowego kupca p. Leona Maya w Bydgoszczy, pl. Wolności 1. (25510
Bydgoszcz, dnia 12 października 1927. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Postepowanie upadłościowe nad majątkiem **Juliana Chruścińskiego w Bydgoszczy znosi się,** albowiem zawarta dnia 31. 10. 1925 ugoda zatwierdzona uchwałą z dnia 9. 11. 1925 urosła w moc prawna. (25509
Bydgoszcz. dnia 12 października 1927. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy-Kupienica przy ul. Kujawskiej 1 32. w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rupienica whl. 11 na imię **Dr Wagnera Michała i Heleny** z Boluszków Szeinertowej po połowie zostanie na wniosek współwłaścicielki Heleny z Bolnszków Szeinertowej celem zniesienia współwłasności **dnia 20 grudnia 1927 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Nieruchomość obszaru 03,67 m² z domem mieszkalnym i lewem bocznem skrzydłem, piekarnią, stajnią, chlewem i wozownią oraz podwórzem zapisanym pod nr 10 podatku gruntowego i w nr. 35 księgi podatku budynkowego. — Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30 czerwca 1927 r. — Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby im zaprzeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po innych prawach. — Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25511
Bydgoszcz, dnia 8 października 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

Wywołanie. Urzędnik Józef Cwikliński z Miedzyna. ul. Nakielska 71, zastąpiony przez adwokata Dr Łasińskiego w Bydgoszczy, zawnioskował po myśli § 927 k. c. wywołanie właściciela gruntu, zapisanego w księdze gruntowej Miedzyn k. 68. obszaru 83a. 40 m Karola Draata i żonę jego Katarzynę ur. Roeck, którzy są wpisani w księgę gruntową jako właściciele gruntu wzywa się do głoszenia swych praw najdalej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 19 grudnia 1927 r. o godz. 9-tej przed połud. w niżej podpisanym sądzie, pokój 29, w przeciwnym razie nastapi ich wykluczenie. Bydgoszcz, dnia 17 września 1927 r
25582) **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Nieruchomości położone w **Dąbionku** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej a) Dębionek karta 55, obszaru 2 12,10 ha, z czystym dochodem 5,10 talarów, b) Dębionek karta 142. obszaru 4.17,36 ha, z czystym dochodem 14,08 talarów, na imię rolnika **Ryszarda Reetza z Dębionka.** zostaną **dnia 17 grudnia 1927 o godzinie 10 przed południem** wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 10.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 sierpnia 1927. (25546

Łobżenica, dnia 3 października 1927.

Sąd Powiatowy.

Poznań. - Przetarg.

Zwracam uwagę na ogłoszenie umieszczone w „Polsce Zbrojnej" nr. 278 z dnia 11 października 1927 r. dotyczące przetargu na dzierżawę byłego magazynu nr. IV. w Poznaniu, o powierzchni używalnej 832 m² z bocznica kolejową.

Termin przetargu dnia 28 października 1927 r. o godz. 10-tej (Poznań — Plac Wolności 15, II.)

Szef Budownictwa O. K. VII.
25616) Skotarek, ppułkownik-inżynier

Magistrat miasta Gdyni ogłasza

przetarg

na dostawę około **4000 mb. toru kolejki wąskotorowej** 600 m/m na żelaznych podkładach i **40 lorek** (wywrotek) pojemności 0 75 do 1 m³ w stanie nowym lub używanym, lecz dobrze utrzymanym.

Oferty należy składać **do dnia 31 października** z podaniem bliższych szczegółów, profili szyn, terminu dostawy w Miejskim Urzędzie Budowlanym w Gdyni

Gdynia, dnia 21 października 1927 r.
Burmistrz.
(—) Krause. (25608

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 października 1927 r. o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał **w Nieżychowie w Centrali Elektrycznej** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujący przedmiot:

automatyczną centralę telefoniczną.

25609) **Rajewski,** komornik sądowy w Wyrzysku.

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny podaje do publicznej wiadomości, że w dniach **7, 8, 9, 10 i 11 listopada r. b.** od godziny 8-ej rano odbywać się będzie **w folwarku Łąkociny,** należącego do Dóbr Krotoszyńskich, województwa Poznańskiego

licytacja inwentarzy żywych:

Jałowice — Ost-Fryzy czarno- strokate, zbadane na tuberkuline, w wieku od 8-ch miesięcy do $2^1/_2$ lat, w tem część zacielonych w ogólnej liczbie 275 sztuk oraz **źrebięta** w wieku od 6-ciu miesięcy do $2^1/_2$ lat w ilości 170 sztuk.

Dojazd koleją do stacji Łąkociny, leżącej na linji Ostrów—Leszno, od Ostrowia Wielkop. pół godziny i od Krotoszyna $^1/_2$ godziny jazdy koleją. Hotele w Ostrowiu i Krotoszynie. Od stacji Łąkociny do folwarku $^1/_2$ klm.

Wszelkich informacji udziela na miejscu w Krotoszynie miejscowa administracja Państwowego Banku Rolnego oraz Państwowy Bank Rolny w Warszawie, Mazowiecka nr. 6 i Oddział Banku w Poznaniu, ul. Kantaka nr. 10. (25508



„UNIA"

Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc.
Oddz. C. BLUMWE i SYN
BYDGOSZCZ

Traki oraz (24609
wszelkie maszyny do obróbki drzewa
Odpłaty na raty.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. — Na żądanie wizyty inżynierów.

Przedsiębiorstwo
handlowo - przemysłowe

w pełnym biegu **w Poznaniu**, dobrze prosperujące z możnością wielkiego rozkwitu **na sprzedaż** z realnością lub bez. — Do objęcia bez kupna realności 50—100 tysięcy zł. Poważni reflektanci mogą się zgłosić piśmiennie pod nr. 43.659 do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. (25603

Poszukuję natychmiast dzierżawy dobrze prosperującej (25601
piekarni
w większem mieście.
Albert Klohs, Nowe, Gdańska 24.

AAAAIAAAA
Poszukujemy
firmy
objeżdżającej własnem **autem** klientelę na **Pomorzu** celem wspólnej eksploatacji auta. Zgłoszenia z podaniem branży i szczegółów do Dzien. Bydg. pod **„Auto".**
25 60
VVVVIVVVV

POSADY

Podróżujący

do **sprzedaży artykułów toaletowych** na województwo Pomorskie i Poznańskie **poszukiwany.**

Uwzględnione zostaną tylko zgłoszenia z podaniem dotychczasowej działalności. Zgłoszenia pod „A T. 65" do Dziennika Bydgoskiego. (25564

Dzielnego
ekspedjenta
z branży kolonjalnej i delikatesów, obeznanego z dekoracją okien, pisaniem plakatów poszukuje zaraz. Zgł. do filji Dz Bydg. Dworcowa 2 pod **„Ekspedjent".** (25591

Kasjerkę i 5 sprzedawaczek

od 15. XI. do wypomóżki w okresie gwiazdkowym do sprzedaży zabawek **poszukuje**

A. Hensel, ul. Dworcowa 97.

Uczeń kupiecki
z lepszem wykształceniem, biegły w polskim i niemieckim w piśmie i słowie potrzebny zaraz do mego interesu samochodów. Zgłosz. tylko piśmienne z własnoręcznym życiorysem do firmy
E. Stadie - Automobile Bydgoszcz, ul. Gdańska 160.
2559)

Biegła stenotypistka

do polskiego i niemieckiego, o ile możności także angielskiego, **natychmiast poszukiwana.** Świadectwa i fotografję z podaniem wymaganej pensji przesłać do:

von Alvensleben & Thiel G. m. b. H.
Gdańsk-Danzig, Kohlenmarkt 13.
Zastępstwo Ford Motor Company. (25534

Orkiestra
duet, trio lub kwartet potrzebni od 1. listopada 1927 roku do
Grand Hotelu w Tczewie.
2556)

Młynarz
walcowy, kawaler, sumienny, trzeźwy **potrzebny.** Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem warunków przyjmuje **Młyn Parowy Czerniejewo** pow. Gniezno. (25544

Poszukuję posady jako
prywatny leśniczy,
długoletnią praktykę mam za sobą, obeznany we wszystkiem, świadectwa bardzo dobre, miejscowość obojętna. Of. pod „J. Ch. 1215" do Dz. Byd. (25545

Baczność! Baczność!
Teodor Kocerka, Kordeckiego 1
urządza **w środę, dnia 26. X. 27**
wieczorek familijny
połączony z **jedzeniem kiszek, nóżek wieprzowych i flaków**, na który Szanownych Przyjaciół i Gości uprzejmie zaprasza Gospodarz.
25552)

Nowe siły mężczyźnie

daje **„Yoquamin"** oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek 12 zł ze sposob. użycia.
Dr. Gebhard i S-ka, Gdańsk, Oddział 276 (25567

Poszukujemy kupna za gotówkę

10.000 sztuk podkładów

normalno-torowych, sosnowych, typ III-ci, długości 2.60 mtr., górna szerokość $16^1/_2$ cm., dolna szerokość $22^1/_2$ cm, wysokość 14 cm. — według przepisów Dyrekcji Kolei Państwowej — surowych lub impregnowanych. Spieszne oferty locco stacji nadawcy uprasza firma

Hennig i Ska, Gdynia. Tel. 20.
25548)

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA
poleca
KOKS
pierwszorzędnej jakości. (25180

Kupna okazyjne!

Auto „Forda" z prywatnej ręki, najnowszy model, z nadkompl. wyposażeniem, jak nowy, gdyż tylko około 7000 klm. ujeżdżał, nader korzystnie do nabycia

Auto „Mathis" 5/20 HP., 4 siedzeniowe Phaeton, dobrze utrzymane, gruntownie zbadane, prawie z nowemi oponami i świeżo lakierowane, tanio na sprzedaż.

Hans-Chassis (podwozie) dla szybkich aut ciężarowych, nośności 10 ctr., gotowe do użytku, tanio na sprzedaż.

E. Stadie - Automobile
Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 1602.
25 00



Aparaty do zapraw
Słoje do zapraw
oraz wszelkie
części zapasowe.
Prosimy zażądać cenniki.
F. KRESKI
Bydgoszcz, Gdańska 7.
14 31

OKAZJA!
Kilka używanych, odnowionych
powozów i bryczek
(kryte i otwarte) w najlepszym stanie **sprzeda tanio**
HIPOLIT KOTLIŃSKI
Handel powozów (24896
Grudziądz, ul. Mickiewicza 24, tel. 3.

Prawie w śródmieściu Poznania

obszerne biura i lokale fabryczne

nadające się na każdego rodzaju przedsiębiorstwo **są do wydzierżawienia.** Powierzchnia ca. 3000 m². Poważni reflektanci mogą się zgłosić pod nr. 43,664 do **„PAR", Poznań,** Aleje Marcinkowskiego 11. (25604

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.